

Nowe mieszkania dla sanoczan



str. 8-9

Kiedy trwa sesja Rady Miasta (28 maja, czwartek), oddajemy materiały do drukarni. Obszerną relację z posiedzenia radnych zamieścimy w „Tygodniku Sanockim” za tydzień. Tymczasem wybraliśmy z porządku obrad punkt, który, naszym zdaniem, zainteresuje sanoczan, ponieważ dotyczy budownictwa wielorodzinnego, a dostępność mieszkań to od lat kluczowe zadanie, stawiane rządzącym. Oto, jaki pomysł na rozwój budownictwa mieszkaniowego, a tym samym na rozwój miasta przygotował burmistrz Tomasz Matuszewski. Co na temat pomysłu burmistrza sądzą radni – o tym z całą pewnością poinformujemy naszych czytelników w następnym numerze gazety.

MOSIR w SANOKU

Przygotowujemy się do otwarcia basenów



Od kilku dni na profilach społecznościowych wielu pływaków, w tym Otylii Jędrzejczak, pojawiają się informacje o ponownym otwarciu basenów. Wiele osób czeka na to z niecierpliwością. Ze wstępnych informacji wnioskujemy, że baseny najprawdopodobniej zostaną otwarte na początku czerwca. Jak to wygląda w praktyce? Z dyrektorem MOSiR, Tomaszem Lasykiem, o sytuacji na sanockim basenie rozmawiała Emilia Wituszyńska.

str. 3

FINAŁ „ZŁOTEJ DZIESIĄTKI 2019”

Laureaci uhonorowani na „Wierchach”



Z powodu pandemii koronawirusa miało nie być plebiscytowej imprezy, jednak po zniesieniu części obostrzeń burmistrz Tomasz Matuszewski zdecydował, aby przynajmniej symbolicznie uhonorować laureatów naszego konkursu. Sportowców zaprosiliśmy na pięknie zmodernizowane „Wierchy”, właśnie w takiej scenerii wręczając im dyplomy i nagrody.

str. 14


**OFERUJEMY USŁUGI Z ZAKRESU
SERWISU SAMOCHODOWEGO**

SERWIS SAMOCHODOWY

OKRĘGOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW

MYJNIA SAMOCHODOWA



Naprawa pojazdów: osobowych, ciężarowych, dostawczych, autobusów, serwis ogumienia, serwis i dezynfekcja klimatyzacji, montaż instalacji gazowych (ELPIGAZ, STAG), geometria kół samochodów osobowych i ciężarowych.

Serwis samochodowy czynny od poniedziałku do piątku w godz. 07:00 do 15:00 (tel. 13 46 478 50 lub 13 46 478 51)



Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów wykonuje kompleksowe przeglądy rejestracyjne wszystkich pojazdów!

Okręgowa stacja kontroli pojazdów czynna od poniedziałku do piątku w godz. od 08:00 do 20:00, soboty w godz. 08:00 do 14:00. (tel. 13 46 478 54)



Myjnia samochodowa automatyczna oraz ręczna dla samochodów osobowych, ciężarowych, dostawczych i autobusów.

Myjnia samochodowa czynna od poniedziałku do piątku w godz. 07:00 do 20:00, soboty w godz. 08:00 do 14:00 (tel. 13 46 478 50 lub 13 46 478 51)

REKLAMA

Sanockie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami

Ponad 200 kg mokrej karmy dla sanockich bezdomniaków

Sanockie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami dwa tygodnie temu zaapelowało o pomoc. Niestety, koronawirus wpłynął na funkcjonowanie sanockiego STOnZ-u. Zwykle w szkołach i przedszkolach odbywały się zbiórki karmy dla bezdomniaków, ale przez koronawirusa zostało to przerwane. Wolontariusze opiekujący się psami stanęli przed problemem braku karmy. 1%, który otrzymują od przyjaciół psiaków, zwykle idzie na opłaty związane z opieką weterynaryjną.

Na szczęście w Sanoku nie brakuje dobrych serc i na apel odpowiedziało wiele osób. Stowarzyszenie Łączy Nas Sanok utworzyło zbiórkę na rzecz psieków.

– Najpierw chcieliśmy przeprowadzić zbiórkę tylko wśród członków, ale pomyśleliśmy, że ktoś jeszcze się dorzuci – zrelacjonowała nam działająca prezes stowarzyszenia Liliana Wiech. – Wyznaczyliśmy sobie cel 400 zł i siedem dni na jego zebranie. Jednak 400 zł zebraliśmy w kilka chwil, więc podnieśliśmy kwotę do 800 zł, ale ta również została przekroczona. Zebraliśmy 1340 zł! Kwota ta pozwoliła kupić 212 kg pełnowartościowej mokrej karmy dla bezdomnych psieków.

Wczoraj przedstawiciele SŁNS dostarczyli karmę do schroniska. Zaskoczenie Anety Zalewskiej, opiekującej się pskami, jak i radość były ogromne. Na apel STOnZ odpowiedziała również sanocka Kopanina Charytatywna oraz wiele osób indywidualnych, pragnących zostać anonimowymi. Dzięki temu

sanockie bezdomniaki, zwłaszcza te stare, czasem bezżebne mogą spać spokojnie z pełnymi brzuskami.

W STOnZ schronienie ma obecnie niewiele psieków – jest to efekt pandemii. Izolacja sprawiła, że wiele osób pomyślało o czworonożnym przyjacielu i adoptowało psia. Ufamy, że adoptowani przyjaciele nie wrócą do schroniska.

Przypominamy również, że psiki polecają się na spacer. W każdej chwili można podjechać do schroniska i wybrać się z bezdomniakiem na spacer. Psiaki są naprawdę wdzięczne!

Pozostaje problem schroniska z prawdziwego zdarzenia. Potrzebne jest miejsce na boksy, pomieszczenie na zabiegi weterynaryjne i miejsce na wybieg. Może któryś sanocki radny pochyli się nad problemem? Zamiast korzystać z drogiej pomocy schroniska w Lesku, Sanok miałby swoje i mógłby na nim zarabiać, otwierając przy schronisku np hotel dla psiaków.

Edyta Wilk



PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



Jako zabezpieczenie spłaty kredytu miałem ustanowioną hipotekę na nieruchomości. Kilka miesięcy temu spłaciłem kredyt, a wpis hipoteki nadal pozostaje ujawniony w księdze wieczystej. Czy bank wykreśli hipotekę, czy muszę zrobić to sam?

Piotr z Sanoka

Po spłacie długu, powinno nastąpić wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej. Spłata kredytu czyli wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką w większości przypadków pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Do wygaśnięcia hipoteki konieczne jest wystąpienie następujących przesłanek: wygaśnięcie wierzytelności hipotecznej wraz z ewentualnymi roszczeniami o świadczenia uboczne oraz brak możliwości powstania kolejnych wierzytelności hipotecznych. Hipoteka wygasa automatycznie po wystąpieniu wskazanych wyżej przesłanek. Wygaśnięcie hipoteki nie powoduje jednak, że hipoteka zostaje automatycznie wykreślona z księgi wieczystej.

Zgodnie z ustawą z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 2204) obowiązek złożenia wniosku o wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej spoczywa na właścicielu nieruchomości. Aby złożyć skuteczny wniosek o wykreślenie hipoteki, nie wystarczy samo oświadczenie właściciela nieruchomości, że kredyt został spłacony. Zgodnie z art. 100 u.k.w.i.h. w razie wygaśnięcia hipoteki wierzyciel obowiązany jest dokonać wszelkich czynności umożliwiających wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej. W związku z powyższym właściciel może tylko

wówczas złożyć skuteczny wniosek w postępowaniu wieczystoksięgowym, gdy jest w posiadaniu odpowiedniego dokumentu. Konieczność zachowania odpowiedniej formy takiego dokumentu wynika z przepisu art. 31 ust. 1 u.k.w.i.h., który wskazuje, że wpis w księdze wieczystej może być dokonany na podstawie dokumentu z podpisem notarialnie poświadczonym, jeżeli przepisy szczególne nie przewidują innej formy dokumentu. Wyjątkiem od tej zasady są dokumenty bankowe, sporządzone na podstawie art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 2357), stanowiące podstawę dokonania wpisów w księgach wieczystych.

W przypadku chęci wykreślenia hipoteki zabezpieczającej kredyt udzielony przez bank o takie oświadczenie należy zwrócić się do banku, na rzecz którego ustanowiona została hipoteka. Jeżeli uzyska już Pan stosowne zaświadczenie należy wypełnić odpowiedni formularz, a ponadto dokonać opłaty sądowej w kwocie 100 zł na rachunek bankowy odpowiedniego Sądu Rejonowego, który prowadzi księgę wieczystą dla nieruchomości. Stosowne oświadczenie oraz dowód uiszczenia opłaty sądowej stanowić będą załącznik do wniosku.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 2204)
Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 2357)
Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 775)

Tymczasowa reorganizacja ruchu na drodze powiatowej nr 2205R – Czerteż

W dniach 01. 06-10. 06. 2020 r. w związku z pracami prowadzonymi w ramach budowy gazociągu Strachocina – Granica RP, zostaje wprowadzony projekt tymczasowej organizacji ruchu na drodze powiatowej nr 2205R w m. Czerteż. W związku z powyższym prosimy o stosowanie się do tymczasowego oznakowania i objazdów. (mn)

+ Apteka na służbie (01.06.2020 – 08.06.2020)

Dyżur pełni Apteka VEGA przy ul. Jana Pawła II 31 A

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:
tel. 13-464-02-21

Druk:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji | **Tomasz Lasyk:**

Przygotowujemy się do otwarcia basenów

Od kilku dni na profilach społecznościowych wielu pływaków, w tym Otylii Jędrzejczak pojawiają się informacje o ponownym otwarciu basenów. Wiele osób czeka na to z niecierpliwością. Ze wstępnych informacji wnioskujemy, że baseny najprawdopodobniej zostaną otwarte na początku czerwca. Jak to wygląda w praktyce?

Z dyrektorem MOSiR, Tomaszem Lasykiem, o sytuacji na sanockim basenie rozmawiała Emilia Wituszyńska.

Czy istnieje realna możliwość otwarcia basenu?

Czekamy na wytyczne rządowe w tej sprawie, jednak wyprzedzając decyzje rządowe 20 maja zleciłem pobranie próbek wody z basenu sportowego oraz brodzika dla dzieci. Jeżeli decyzja rządu będzie pozytywna, wyżej wymienione niecki zostaną otwarte 2 czerwca, natomiast pozostałe niecki oraz wanny jacuzzi będą sukcesywnie dołączane.



Czy sauny również zostaną otwarte?

Obecnie sauny będą zamknięte, ponieważ ich mała powierzchnia wiąże się z brakiem zachowania odstępów pomiędzy użytkownikami, a co za tym idzie, istnieje większe ryzyko zakażenia. Wynika to z wytycznych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego. Jeżeli ostateczne wytyczne będą inne w przedmiotowym zakresie, zostaną opracowane procedury otwarcia saun.

Ile osób będzie mogła przebywać na basenie?

Zgodnie z wytycznymi, opracowanymi przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, w chwili obecnej z pływalni będzie mogło korzystać 1/3 lub 1/4 przeciętnego obłożenia.

Co to znaczy?

W tej chwili nie ma żadnej interpretacji tych wytycznych. Najprawdopodobniej



na torze będzie mogła przebywać tylko jedna osoba.

Jak przebiega proces dezynfekcji i uzdatniania wody?

Jesteśmy jednym z nielicznych basenów, który kupuje certyfikowany podchloryn sodu, produkowany przez firmę Gotix z Zamościa, który zwalcza nie tylko bakterie, ale również drożdżaki, grzyby oraz ma on certyfikowane działanie wirusobójcze.

Czy istnieje szansa na uruchomienie basenów zewnętrznych?

Trwają intensywne prace, aby uruchomić również baseny zewnętrzne, jednak w pierwszej kolejności skupiamy się na wewnętrznym.

Podsumujmy. Pływalnia czeka na gości?

Obecnie temperatura sali wynosi 28 stopni, a woda w basenie sportowym została pod-

grzana do 26 stopni. Z niecierpliwością czekamy na zgodę rządu i przybycie mieszkańców. Zamontowaliśmy pleksy nad kasami, pracownicy odmalowali

szatnie, do tego informujemy, iż w dbałości o zdrowie gości zachowujemy wszystkie środki ostrożności.

esw

! Wiadomość z ostatniej chwili

Baseny i siłownie zostaną otwarte od 6 czerwca. Prosimy śledzić strony internetowe oraz profile fb MOSiR Sanok, „Tygodnik Sanocki”, Urząd Miasta. Będą tam dostępne informacje nt. obostrzeń sanitarnych i możliwości wejścia na obiekty.

Wiemy również, że zostaną otwarte sauny. Już dziś zapraszamy do skorzystania z sauny na basenie i w Domu Sportowca.

IV etap odmrażania gospodarki

Od soboty częściowe zniesienie obowiązku zasłaniania ust i nosa

Rząd wprowadza IV etap znoszenia obostrzeń w związku z epidemią koronawirusa. Zostanie zniesiony częściowy obowiązek zakrywania nosa i ust od najbliższej soboty. Zostaną otwarte m.in. salony fitness, kina, teatry, siłownie i salony masażu, baseny, ale w ścisłym reżimie sanitarnym.



27 maja odbyła się konferencja prasowa premiera Mateusza Morawieckiego, ministra zdrowia, Łukasza Szumowskiego i wicepremiera, ministra kultury, Piotra Glińskiego. Podczas konferencji ogłoszono szczegóły kolejnego etapu znoszenia ograniczeń w związku z pandemią koronawirusa. Od 30 maja nie musimy zasłaniać nosa i ust w otwartej przestrzeni, jednak musimy pamiętać o zachowaniu 2 metrowego dystansu. Maseczki nadal będą obowiązywały w niektórych przestrzeniach zamkniętych m.in. w kościołach, sklepach, urzędach czy komunikacji publicznej. Z obowiązku utrzymywania 2 metrowego dystansu społecznego są zwolnieni rodzice z dziećmi, które wymagają opieki (do 13. roku życia), osoby wspólnie mieszkające, osoby niepełnosprawne, a także osoby, które zasłaniają nos i usta. Wyjątkiem, gdzie nie trzeba zasłaniać ust i nosa będzie praca, jeśli pracodawca zapewni odpowiednie odległości między stanowiskami i spełni wymogi sanitarne,

oraz w barze czy restauracji, jednak dopiero wówczas, gdy zajmiemy miejsce przy stoliku.

– Przed nami nowa rzeczywistość, w której musimy się nauczyć żyć. Mam nadzieję, że przy odpowiedniej dyscyplinie będziemy mogli szybko wrócić do normalności gospodarczej. Trzymajmy się jednak zasad. Walka wciąż trwa – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

30 maja zostaną wprowadzone zmiany w handlu. Zostaną zniesione limity osób w sklepach, na targach czy na poczcie. Przesną obowiązywać także ograniczenia w gastronomii. Od najbliższej niedzieli zostanie zniesiony również limit wiernych w kościołach, jednak nadal będzie obowiązek zachowania dystansu społecznego. Należy pamiętać, że w sklepie czy na targu lub poczcie nadal istnieje obowiązek zasłaniania nosa i ust oraz obowiązkowa jest dezynfekcja rąk lub noszenie rękawiczek.

– Udało nam się uniknąć najgorszych ciosów. Ten koronawirus jeszcze z nami

pozostanie, tak szybko nie odejdziesz – powiedział Mateusz Morawiecki.

Kolejne zmiany będą wprowadzone od 6 czerwca. Zostanie dopuszczona możliwość zgromadzeń do 150 osób, w tym organizacja koncertów plenerowych. Uczestnicy muszą jednak zasłaniać usta i nos lub zachować 2-metrowy dystans społeczny. Wesela oraz inne uroczystości rodzinne również będą mogły odbywać się do 150 osób. Weselnicy nie muszą nosić maseczek. 30 maja restauracje oraz bary hotelowe mogą serwować posiłki gościom na sali, a od 6 czerwca zaczną w hotelach działać baseny, kluby fitness czy siłownie.

Również wtedy działalność mogą wznowić w określonych warunkach sanitarnych: kina, teatry, opery, balet, baseny, siłownie, kluby fitness, sale zabaw i parki rozrywki, sauny, solaria, salony masażu i tatuażu.

– Od 6 czerwca wprowadzamy odmrażanie działania kin i teatrów pod trzema warunkami. Po pierwsze to nie jest obowiązek, to jest możliwość. Wypełniamy pojemność widowni do 50 proc. Nosimy także maseczki – wyjaśniał wicepremier, Piotr Gliński.

Możliwa będzie także organizacja targów, wystaw i kongresów.

d cz

Pierwsza Komunia Święta

Przyjmujemy zamówienia na torty, ciasta i pudelka ze słodkim podziękowaniem. Zapraszamy

☎ 608 386 961 lub 795 367 586



REKLAMA

30-lecie Samorządu Terytorialnego w Polsce

Dzień
Samorządu
Terytorialnego

30 LAT
SAMORZĄD
RZĄDNOŚCI
27 maja 2020 r.



27 maja obchodziliśmy Dzień Samorządu Terytorialnego. Od pierwszych wolnych i demokratycznych wyborów w Polsce po II wojnie światowej minęło dokładnie 30 lat. W okresie epidemii wiele ważnych rocznic obchodzimy skromnie. Samorząd terytorialny rozwija się w Polsce od trzydziestu lat. Egzamin dojrzałości dawno ma za sobą...

Idea samorządności

27 maja 1990 r. to data pierwszych w pełni wolnych wyborów samorządowych. Reaktywowanie samorządu terytorialnego miało na celu przekształcenie państwa autorytarnego w demokratyczny i taką też rolę winien spełniać samorząd. Stojąc na straży demokracji, gdzie organy władzy reprezentują poglądy wszystkich grup społecznych. Pierwsze wybory samorządowe opierały się na fundamentach wolności, równości i powszechności. Na przestrzeni 30 lat zmienił się jednak obraz funkcjonowania samorządów terytorialnych. To co istotne dla idei samorządności to powstałe więzi lokalne i poczucie wspólnoty,

albowiem to w miejscowościach i gminach rozwiązuje się problemy mieszkańców, a samorząd pełni służbę publiczną w interesie społeczeństwa.

Praca w samorządzie

Praca w samorządzie nie należy do najłatwiejszych. Art. 167 Konstytucji stanowi, że „jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań”, zaś „zmiany w zakresie zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego następują wraz z odpowiednimi zmianami w podziale dochodów publicznych”. Jak jest w rzeczywistości? Samo-

urządowcy apelują, że nakłada się na nich coraz więcej zadań, a dotacje są niewspółmierne do wydatków. Niedoszacowane szkoły, służba zdrowia czy problem gospodarowania odpadami komunalnymi. Wszystko to spada na samorządy, które z jednej strony muszą się dostosować do tego, co narzuca rząd, z drugiej strony mierzą się z niezadowolonym społeczeństwem, które obarcza winą za sytuację właśnie rządzących w gminach czy powiatach. Zamykane szpitale, szkoły, przedszkola, brak inwestycji drogowych, rosnące ceny odpadów komunalnych – to problemy dzisiejszych samorządowców.

Świadome społeczeństwo?

Powszechnie mówi się, że wciąż dorastamy do samorządności. Obecnie jesteśmy bardziej świadomym społeczeństwem niż 30 lat temu. Wiem, że jako naród tworzymy wspólnotę obywatelską, aktywną publicznie, zdolną do samoorganizowania się dla celów społecznych, ekonomicznych oraz politycznych. Społeczeństwo obywatelskie opiera się na organizacjach pozarządowych, samorządności, wolontariacie, współpracy dla dobra wspólnoty oraz trwałym i zrównoważonym rozwoju. Jest to niewątpliwym sukcesem idei samorządności. Zaangażowanie w sprawy publiczne integruje i sprawia, że mieszkańcy

są współtwórcami rozwoju wspólnoty. Obraz naszych małych ojczyzn zmieniał się na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci i jest to zasługa właśnie społeczności i samorządowców. Pozyskiwanie funduszy zewnętrznych, rozwój infrastruktury drogowej, oświatowej, sportowej, rekreacyjnej, wydarzenia kulturalne, to wszystko nie miałyby miejsca w naszych miejscowościach, gdyby nie zaangażowanie władz lokalnych i współpraca z organizacjami samorządowymi.

Przy okazji rocznicy

Nie powinno mówić się o problemach, ale one są i nie znikną z dnia na dzień. Samorządowcy najlepiej o tym wiedzą.

Budżety gmin już wcześniej były nadwyższone, a w wyniku pandemii tylko się pogłębiły.

Jednak w tym wyjątkowym czasie chcielibyśmy życzyć naszemu samorządowi wytrwałości i niesłabnącego zapału, aby pomimo trudności i ciężkich czasów w powodzeniu rozwijały nasze miasto i pomyślnie wspomagały przyszłość naszych mieszkańców oraz by wykonywana praca zawsze dostarczała satysfakcji i spełnienia.

30-lecie samorządności jest doskonałą okazją, by przedstawić wszystkich radnych 8 kadencji (poczynając od roku 1990), którzy pracowali i pracują na rzecz naszego miasta.

esw

Skład Rady Miasta Sanoka poszczególnych kadencji

I kadencja (1990–1994)

• Z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”: Eugeniusz Barna, Lucjan Błażowski, Jan Dąbrowski, Wojciech Fejkiel, Mirosław Furczak, Bronisław Kiejar, Antoni Kotulski, Marian Kunc, Eugeniusz Malachowski, Franciszek Oberc, Andrzej Polański, Leszek Puchała, Zygmunt Raczkowski, Andrzej Bożydar Radwański, Andrzej Robel, Jacek Rogowski, Stanisław Sieradzki, Bernard Sobkowicz (od 1993 w jego miejsce Ludwik Marcela), Jan Tomczuk, Jadwiga Tynik, Wiesław Więcek, Jerzy Winnik, Wanda Wojtuszevska, Romana Wolowicz, Jan Wydrzyński, Stanisław Zajdel
• Z listy Stronnictwa Demokratycznego: Tomasz Jadczyzsyn, Edward Olejko
Przewodniczący Rady Miasta: Andrzej Bożydar Radwański

II kadencja (1994–1998)

• Z listy Podkarpackie Forum Prawicy Koalicja Dla Sanoka: Eugeniusz Barna, Stanisław Lewek, Piotr Mazur, Jan Nebesio, Andrzej Bożydar Radwański, Andrzej Robel, Jerzy Robel, Zygmunt Żyłka, Romana Wolowicz
• Z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej: Jan Biega, Stanisław Czernek, Marian Kawa, Adam Kolodziej, Teresa Lisowska, Andrzej Macias, Jan Pawlik, Ryszard Wojnarowski
• Z listy Samorządowego Komitetu Wyborczego: Mieczysław Kozimor, Marian Kunc, Edward Olejko, Zbigniew Pałys, Jan Staniszewski, Antoni Wojewoda
• Z listy Forum Gospodarczego: Ryszard Karaczkowski, Teresa Kopij, Aleksander Mironowicz, Bogdan Struś (po rezygnacji w 1995, miejsce zajął Marek Zakrzewski), Bogusław Struś,
• Z listy Unii dla Rozwoju Sanoka: Antoni Kotulski, Zygmunt Podkalicki, Waldemar Szybiak
• Z listy Niezależnej Grupy Inicjatyw Społecznych: Lucjan Błażowski
Przewodniczący Rady Miasta: Andrzej Bożydar Radwański;
wiceprzewodniczący: Ryszard Karaczkowski, Mieczysław Kozimor.

III kadencja (1998–2002)

• Z listy Akcji Wyborczej „Solidarność”: Maria Koncewicz-Żyłka, Piotr Mazur, Andrzej Robel, Jerzy Robel, Jerzy Rojek, Janina Sadowska, Jerzy Winnik, Piotr Pęczak (po rezygnacji Halina Więcek), Romana Wolowicz, Antoni Zarzycki
• Z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej: Jan Biega, Stanisław Czernek, Mieczysław Kaszycki, Adam Kolodziej, Józef Kornecki, Teresa Lisowska, Marek Michalski, Edward Myśliwiec, Jan Pawlik, Ryszard Wojnarowski
• Z listy Zjednoczeni Mieszkańcy Sanoka i Powiatu: Roman Babiak, Zbigniew Daszyk, Danuta Gryzowska, Józef Krynicki, Aleksander Olearczyk, Antoni Wojewoda
• Z listy Samorządowego Komitetu Wyborczego Ziemi Sanockiej: Tadeusz Kenar, Ryszard Lassota, Zbigniew Pałys, Beata Wróbel
• Z listy KW Program 2000: Ryszard Bętkowski
• Z listy Forum Gospodarczego: Czesław Tymiński
Przewodniczący Rady Miasta: Aleksander Olearczyk (XI-XII 1998), Jan Pawlik (XII 1998-2002)

IV kadencja (2002–2006)

• Z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej-Unii Pracy: Wojciech Blecharczyk, Edmund Haduch, Piotr Lewandowski, Jan Oklejewicz, Jan Pawlik
• Z listy Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej: Roman Babiak, Ryszard Bętkowski, Józef Krynicki, Ryszard Lassota, Kazimierz Serbin (zmarł w 2006)
• Z listy Ruchu Samorządowego Ziemi Sanockiej: Tomasz Dańczyszyn, Tadeusz Panek, Czesław Tymiński, Beata Wróbel
• Z listy Porozumienie: Maciej Bluj, Joanna Hydzik, Maria Oberc
• Z listy Ligi Polskich Rodzin: Marian Bursztyn, Jerzy Sybidło, Henryka Tymoczko
• Z listy Platformy Gospodarczej: Sławomir Miklicz
Przewodniczący Rady Miasta: Jan Pawlik; **wiceprzewodniczący Rady Miasta:** Ryszard Bętkowski, Tomasz Dańczyszyn.

V kadencja (2006–2010)

• Z listy Komitet Wyborców Wojciecha Blecharczyka – Dla Sanoka: Maciej Bluj, Piotr Lewandowski, Maria Oberc, Jan Oklejewicz, Jan Pawlik
• Z listy KW Prawo i Sprawiedliwość: Andrzej Chrobak, Wojciech Pruchnicki, Henryka Tymoczko, Antoni Wojewoda
• Z listy KW Stowarzyszenie „Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej”: Roman Babiak, Ryszard Karaczkowski, Józef Krynicki
• Z listy KW Wyborców Samorządu Ziemi Sanockiej: Tomasz Dańczyszyn, Adam Ryniak, Beata Wróbel
• Z listy KW Platforma Obywatelska: Janusz Baszak, Tomasz Chomiszczak
• Z listy KW Stowarzyszenie „Wiara – Tradycja – Rozwój”: Janina Sadowska, Maria Szalankiewicz-Skoczyńska
• Z listy KW Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej: Robert Najzarek, Wojciech Wydrzyński
Przewodniczący Rady Miasta: Jan Pawlik; **wiceprzewodniczący Rady Miasta:** Tomasz Dańczyszyn, Antoni Wojewoda.

VI kadencja (2010–2014)

• Z listy Komitet Wyborców Wojciecha Blecharczyka – Dla Sanoka: Mariusz Chyła, Teresa Lisowska, Maria Oberc, Maciej Bluj, Jan Oklejewicz, Piotr Lewandowski, Jan Biega, Józef Krynicki
• Z listy KW Stowarzyszenie „Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej”: Zbigniew Daszyk, Ryszard Bętkowski, Roman Babiak
• Z listy KW Prawo i Sprawiedliwość: Henryka Tymoczko, Andrzej Chrobak, Wojciech Pruchnicki
• Z listy KW Platforma Obywatelska: Maciej Drwięga, Łukasz Woźniczka, Kazimierz Drwięga
• Z listy KW Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej: Robert Najzarek, Wojciech Wydrzyński
• Z listy KW Samorządu Ziemi Sanockiej: Adam Ryniak, Tomasz Dańczyszyn
Przewodniczący Rady Miasta: Jan Oklejewicz; **wiceprzewodniczący Rady Miasta:** Wojciech Wydrzyński, Tomasz Dańczyszyn.

VII kadencja (2014–2018)

• Z listy KW Prawo i Sprawiedliwość: Roman Babiak, Janusz Baszak, Zbigniew Daszyk, Ryszard Karaczkowski, Adam Kornecki, Wanda Kot, Łukasz Radożycki, Witold Świątek, Jan Wydrzyński
• Z listy Komitet Wyborców Wojciecha Blecharczyka – Dla Sanoka: Ryszard Bętkowski, Adrian Herbut, Piotr Lewandowski, Teresa Lisowska, Bolesław Wolanin
• Z listy KW Samorządu Ziemi Sanockiej: Marian Osękowski, Adam Ryniak
• Z listy KW Wyborców Ruchu Narodowego: Grażyna Rogowska
• Z listy KW Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej: Agnieszka Kornecka-Mitadis
• Z listy KW Wyborców Ruch Samorządowy Na Rzecz Rozwoju Sanoka: Jakub Osika
• Z listy KW Wyborców Niezrzeszeni dla Rozwoju Sanoka: Krzysztof Banach
• Z listy KW Wyborców Macieja Drwięgi: Maciej Drwięga
Przewodniczący Rady Miasta: Zbigniew Daszyk;
wiceprzewodniczący Rady Miasta: Roman Babiak i Agnieszka Kornecka-Mitadis.

VIII kadencja (2018–2023)

• Z listy KW Prawo i Sprawiedliwość: Roman Babiak, Stanisław Chęć (mandat wygasł z powodu wyboru na urząd starosty sanockiego, jego miejsce zajęła Bogusława Malek), Ryszard Karaczkowski, Adam Kornecki, Wanda Kot, Grzegorz Kozak, Łukasz Radożycki, Grażyna Rogowska-Chęć, Henryka Tymoczko
• Z listy KWW Demokraci Ziemi Sanockiej: Zofia Kordela-Borczyk, Teresa Lisowska, Sławomir Miklicz, Jakub Osika
• Z listy KWW Łączy Nas Sanok: Tomasz Matuszewski (w związku z wyborem na urząd burmistrza jego miejsce zajął Marek Karas), Andrzej Romaniak, Katarzyna Sieradzka, Radosław Wituszyński, (po rezygnacji Marka Karasia jego miejsce zajął Piotr Kot)
• Z listy KWW Samorządu Ziemi Sanockiej: Adam Ryniak, Beata Wróbel
• Z listy KWW Niezależni Sanok: Maciej Drwięga, Agnieszka Kornecka-Mitadis
Przewodniczący Rady Miasta: Andrzej Romaniak;
wiceprzewodniczący Rady Miasta: Zofia Kordela-Borczyk i Grzegorz Kozak.

TANIE TANKOWANIE

Reszta należy do Ciebie



Młodzieżowa Rada Miasta | **Radomir Niezgoda**

Dbam o dobre relacje z bliskimi

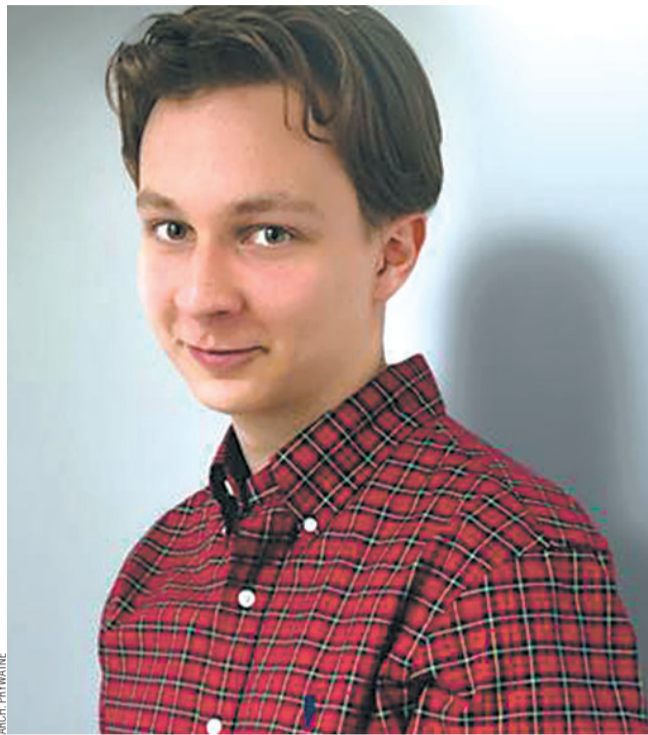
W cyklu „poznajmy młodych radnych” prezentujemy kolejnego członka Młodzieżowej Rady Miasta Sanoka Radomira Niezgodę. Młody radny uczęszcza do Zespołu Szkół nr 2.

Jak oceniasz podjęte do tej pory działania Rady Młodych

Dotychczasowe działania naszej rady oceniam bardzo dobrze, udało nam się zrealizować parę pomysłów m.in. organizację turnieju piłki halowej „GRAMY DLA WOŚP”, gdzie podczas dobrej zabawy zbieraliśmy pieniądze na finał WOŚP. Cieszy mnie, że radni tak świetnie ze sobą współpracują i uważam, że naszą pracą możemy zdziałać wiele dobrego dla naszego miasta.

Mamy wyjątkową sytuację w kraju i na świecie, co byś chciał przekazać rówieśnikom?

Sytuacja, w jakiej się znajdujemy na pewno nie jest łatwa, chciałbym przypomnieć nie tylko moim rówieśnikom, ale wszystkim, że powinniśmy



zachować środki ostrożności, tudzież higieny osobistej, jeśli tylko możemy, ograniczymy kontakt z innymi i pozostaniemy w domach.

Czy przymusowe pozostanie w domu ma jakieś pozytywne aspekty dla ciebie?

Dzięki pozostaniu w domu mam teraz więcej czasu, na którego brak tak często narzekałem, aby realizować swoje pasje. Zaczęłam więcej czasu poświęcać na dbanie o swoją osobę i na relacje z moimi bliskimi.

Po zlikwidowaniu pandemii, jakie będą pierwsze działania Rady?

Nasze plany w dużym stopniu są uzależnione od sytuacji w kraju, mamy wiele pomysłów, na pewno będziemy starać się kontynuować już podjęte tematy, takie jak tworzenie młodzieżowego wolontariatu.

Ciężko teraz dokładnie określić konkretne działania, ponieważ nie wiemy, jak rozwinię się sytuacja oraz jakie decyzje podejmie rząd. W tym momencie nic nie jest do końca pewne.

Kim jest młody radny?

Jestem przedstawicielem Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku. W Młodzieżowej Radzie Miasta pełnię funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej. Należę również do Ogólnopolskiej Federacji Młodych.

Na ile czas mi pozwala, staram się aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym. Moim głównym zainteresowaniem jest muzyka. W dużej mierze interesuje się również polityką i ekologią.

Rozmawiała Edyta Wilk

Muzemu Budownictwa Ludowego

Skansen walczy o nagrodę

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku z szansą na nagrodę w konkursie „Idol Województwa Podkarpackiego 2020” w kategorii instytucja/placówka kultury. Głosować możemy do 7 czerwca.

Sanocki skansen to niewątpliwie turystyczna perełka naszego miasta. To największe pod względem liczby zgromadzonych obiektów muzeum etnograficzne w Polsce. Instytucja kultury wychodzi na potrzeby turystów, również tych z niepełnosprawnościami. Prowadzone są zajęcia i warsztaty dla osób z niepełnosprawnościami, w tym dla osób niewidomych i słabowidzących. Skansen dzięki współpracy z Fundacją Szansa

dla Niewidomych w swoich zbiorach posiada dotykowe plany skansenu z rozmieszczeniem najważniejszych obiektów.

Aby zagłosować, wystarczy wejść na stronę <http://idol.szansadlaniewidomych.org/p/9>, wpisać adres e-mail, kliknąć oddaj głos i potwierdzić link otrzymany na maila. Głosowanie jest bezpłatne. Trwa do 7 czerwca 2020 roku. Organizatorem konkursu jest Fundacja Szansa dla Niewi-



domych. Regionalni zwycięzcy wybrani poprzez głosowanie internetowe zostaną kandydatami w konkursie krajowym. Ostateczne wyniki

zostaną ogłoszone podczas krajowej konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND w Warszawie.

dcz



Płyta inspirowana twórczością Beksńskiego

Obrazy malowane dźwiękiem

Obrazy Zdzisława Beksńskiego malowane dźwiękiem? Wszystko jest możliwe, a to za sprawą wspaniałych muzyków, którzy, inspirowani twórczością naszego wielkiego mistrza, zagrali wyjątkowy koncert.

W zeszłym roku mogliśmy wysłuchać wspaniałego koncertu, który był inspirowany obrazami Zdzisława Beksńskiego. Miejsce również wyjątkowe, bowiem muzycy zagrali w Sali 25 obrazów, otoczeni dziełami mistrza. Ukazała się płyta „Obrazy malowane dźwiękiem”, która jest zapisem zeszłorocznego koncertu. Autorami i wyko-

nawcami muzyki byli: Robert Handermander (fortepian), Maciej Harna (drones, daxaphone), Jacek Dusznik (perkuszjalnia, bęben obręczowy), Patrycja Nieznańska (skrzypce), Jakub Jankiewicz (instrumenty elektroniczne), Patrycja Wolanin (wokół, recytatyw). Płytę można nabyć w kasie muzeum w cenie 35 zł.

dcz

BWA GALERIA SANOCKA ZAPRASZA



Wystawa Bartłomieja Smyki „DRZEWA”

28 maja w BWA Galerii Sanockiej zostanie otwarta wystawa obrazów Bartłomieja Smyki „Drzewa”. Wstęp wolny. Prace będą eksponowane do 3 lipca. Wystawa czynna: wtorek-piątek godz. 10-17, sobota godz. 10-14

Współczucie dla much?

Tak daleko się jeszcze nie posunęliśmy, a nawet gdyby, to i tak jeszcze długa droga przed nami do nawiązania kontaktu emocjonalnego z lasem. Nie jesteśmy bowiem w stanie sforsować przeszkody, która leży w naszych umysłach, a która dzieli nasze podejście do much i do drzew. Wielkie rośliny nie mają mózgu, mogą się je-

dynie bardzo powoli poruszać, są zainteresowane zupełnie innymi rzeczami niż my i przeżywają swój zwykły dzień w ekstremalnie zwolnionym tempie.

Nie dziwi więc, że choć każde dziecko w szkole wie, że drzewa to organizmy żywe, to powszechnie traktuje się je jak rzeczy.

Peter Wohlleben
„Sekretne życie drzew”

Bartłomiej Smyka

Urodzony w Jaśle, mieszka i tworzy w Tarnowcu. Absolwent Uniwersytetu Rzeszowskiego, dyplom w pracowni grafiki u profesora Stanisława Góreckiego, specjalizacja linoryt. Brał udział w wystawach zbiorowych i indywidualnych w Sanoku, Jarosławiu, Tomaszowie Lubelskim, Rzeszowie, Dębicy, Jaśle.

Twórczość Bartłomieja Smyki to próba przekazania emocji i fascynacji, światła i własnej wrażliwości; to z jednej strony realistyczne spojrzenie i afirmacja natury, z drugiej impresyjne przeplatanie tych dwóch elementów. W pracach dostrzec można nie tylko zachwyty nad krajobrazem, ale także głęboką refleksję na temat porządku i harmonii, miłość i szacunek dla piękna natury, poszukiwanie wewnętrznego spokoju i swojego miejsca w otaczającej rzeczywistości. Obierając za temat drzewa, artysta zaprasza nas do świata pełnego tajemnic i poszukiwań malarskich. Odkrywa przed nami indywidualne spojrzenie na naturę i formę plastyczną, dając odbiorcy rozległą możliwość własnej interpretacji tematu.

Główną inspiracją autora jest trwające od lat zamierzanie do leśnych wędrówek, w trakcie których obserwuje tajemnicze życie świata drzew.

Jadwiga Steliga

Nietypowe „murale” Arkadiusza Andrejkowa

Cichy Memoriał w TVN

W sobotę 23 maja Arkadiusz Andrejkow skończył jeden z obrazów projektu „Cichy Memoriał”. We wsi Wójtkówka powstał ostatni obraz na stodołę.

Portret przedstawia rodziców pana Grzegorza, właściciela posesji, na której powstało dzieło. To właśnie pan Grzegorz zaprosił sanockiego artystę, Arkadiusza, jeszcze w ubiegłym roku. Niestety przez pandemię trzeba było czekać na chwilę, aby moż-

na było oddać się malarskiej pasji. Powstawaniu dzieła towarzyszyła telewizja TVN i na początku czerwca zostanie wyemitowany program przedstawiający pracę Arka.

Twierdza Modlin zdobyta przez sanoczanina

Jedną z ostatnich prac artysty jest obraz namalowany 15 maja, nawiązujący do „Pana Tadeusza” na twierdzy Modlin.

– Na Modlin Taras Bonaparte wykonałem mural inspi-

rowany kadrami z filmu „Pan Tadeusz” z roku 1928 w reżyserii Ryszarda Ordyńskiego. Podłoże na pozór wydawało się ciężkie do malowania, ale takie właśnie ściany z charakterem, naznaczone zębem czasu, często tworzą tożsamość danego miejsca. Z tarasu już niebawem będzie można oficjalnie podziwiać zabytkowy spichlerz przy ujściu Narwi do Wisły, racząc się przy tym zimnymi napojami oraz smacznym jedzeniem – skomentował swoją pracę artysta.

Przypomnijmy, że „Cichy Memoriał” to cykl ponad 50 wielkoformatowych kopii starych zdjęć, które przenosił na ściany stodoł od 2017 roku. Projekt, dokumentujący dawnych mieszkańców, między innymi Orelca, Komańczy, Szczawnego i Nowej Wsi, spodobał się też kapitule plebiscytu „Nieprzeciętni”. Głosować na Arkadiusza można do 14 czerwca. (link: <https://www.polskieradio.pl/10/8672>)

ew



AUTORSKA RECENZJA

„Zatruty ogród”, Alex Marwood

Prawie wszyscy członkowie sekty Arka zginęli na terenie, który zajmowało ich ugrupowanie. Przeżyła tylko dwójka dzieci i młoda kobieta, Romy, która zrobi wszystko, aby ukryć przed światem swoją ciężką. „Na zewnątrz” żyje ich dorosła ciotka, która sama spędziła młodość w innej sekcji, co rzuciło cień na całe jej życie. Z racji tego, że Sarah jest jedyną krewną, dzieci trafiają pod jej opiekę, a po odbyciu terapii psychiatrycznej dołącza do nich Romy. To z jej wspomnień dowiadujemy się, jak wyglądało życie w Arce i że mocno odbiegało ono od tego, co nazywamy normalnością. Całej rodzinie trudno się dostosować do tej „normalności”, zwłaszcza że ich pojęcie o moralności jest praktycznie zerowe.

Czytałam poprzednie powieści Alex Marwood i spodziewałam się kolejnego mrocznego kryminału. Ta książka to bardziej stu-



dium psychologiczne osób, które wychowują się w małym społeczeństwie, rządzącym się prawami, które nam mogą się wydawać dziwne. Autorka kładzie duży nacisk na problem z zaaklimatyzowaniem się takich osób w świecie poza sektą. Czyta się dobrze i szybko. Warto po nią sięgnąć.

Agata

„Piętno”, Przemysław Piotrowski

Wokół tej pozycji dużo się dzieje. Już przed oficjalną premierą recenzenci rozpisywali się na temat fabuły i więcej z niej grozy. Gdy tylko pojawiła się możliwość przeczytania, sięgnęłam po ten tytuł i...

Wszystko wskazuje na to, że Igor Brudny, policjant z bolesną przeszłością, dokonał makabrycznego morderstwa. Mężczyzna, chcąc oczyścić się z zarzutów, poszukuje osoby, która „ukradła” mu tożsamość. Sytuacja w prowadzonym śledztwie komplikuje się z dnia na dzień. By poznać sprawcę, Brudny musi wrócić do rodzinnego miasta i odkryć, jaka tajemnica wiąże się z jego rodzinami. A właściwie nie tylko jego, bo jeszcze jest ten drugi ludzko podobny mężczyzna. Podczas gdy policjant rozgrzebuje dramatyczną przeszłość, dochodzi do kolejnych zdarzeń, które sugerują, że udział w sprawie ma jeszcze ktoś trzeci...



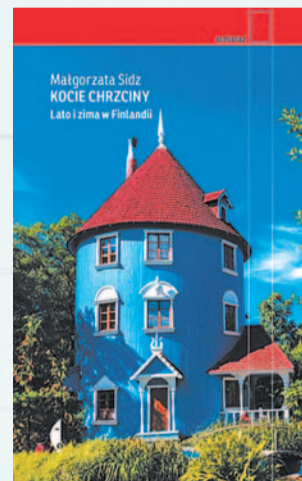
Szybka akcja i ciekawa historia rodzinna to jedne z argumentów przemawiających za lekturą. Czytelnik nie będzie się w stanie znużyć, jeśli... oczekuje dobrego kryminału. Grozy tu jak na lekarstwo, a jednak całość wypada bardzo dobrze na tle innych, podobnych książek.

Mariola M.

„Kocie chrzciny. Lato i zima w Findandii”, Małgorzata Sidz

Mysząc o Finlandii pierwsze skojarzenie, jakie się nasuwa, to telefony Nokia, Tove Jansson, autorka Muminków, szkoczek Janne Ahonen i słynne fińskie sauny. Jednak ten kraj jest o wiele bardziej złożony, niż wydawałoby się na pierwszy rzut oka. Autorka zagląda do parków, domów i saun, przedstawiając nam ten różnorodny kraj. To tutaj obwiązują dwa języki urzędowe fiński i szwedzki, chociaż w języku szwedzkim mówi tylko 5% obywateli. To tutaj zaufanie jest powszechne, a zawartość portfela i pozostawionego laptopa w kawiarni będzie nienaruszona. To tutaj młodzi ludzie podejmują pracę bardzo wcześnie, bo liczy się, żeby coś robić, aby być produktywnym w społeczeństwie. Wreszcie to tutaj mamy „Kocie chrzciny”, pretekst do świętowania, spotkań i zabawy.

Styl autorki jest trochę chaotyczny, poszarpany, jak podczas rozmowy, kie-



dy, przypominając sobie coś istotnego, zmieniamy temat, nie kończąc wcześniejszego wątku i tak jest w tej książce. To może trochę irytować, rozczarowywać. Znaczący Finlandii na pewno znajdą pewne niedociągnięcia i braki, natomiast dla osoby, która dopiero wybiera się w podróż, to będzie ciekawy reportaż.

Renata

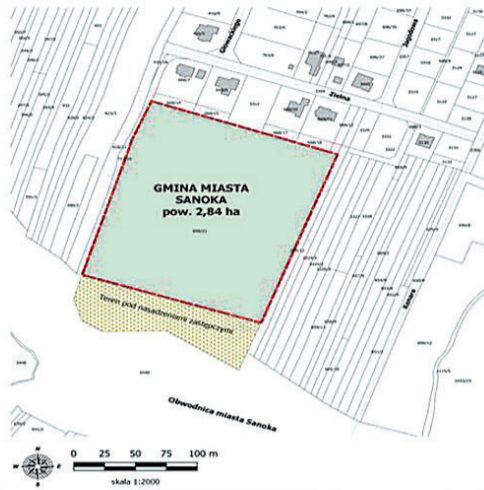
Wniosek burmistrza o utworzenie TBS

Teren przy ul. Zielnej

Nieruchomość stanowi własność Gminy Miasta Sanoka. Aktualnie trwają uzgodnienia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Sanoka, w którym tereny te proponowane są pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.



Teren przy ul. Zielnej w Sanoku
Brak Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego
W projekcie Studium możliwości przeznaczenia terenu pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.
Planowany termin uchwalenia nowego Studium - wrzesień 2020.



Grafika nr 4

Teren przy ul. Konarskiego

Nieruchomość jest własnością Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Miasta Sanoka. Na wskazanym terenie nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W sąsiedztwie funkcjonuje zabudowa wielorodzinną, stąd możliwe jest uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy.



Teren przy ul. Konarskiego w Sanoku
Brak Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.
Możliwość wydania decyzji o warunkach zabudowy.



Grafika nr 5

Teren przy ul. Glinice

Nieruchomość stanowi własność Gminy Miasta Sanoka. Aktualnie trwają uzgodnienia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Sanoka, w którym tereny te proponowane są pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.



Teren przy ul. Glinice w Sanoku
Zgodnie z obowiązującym MPZP "Stankiewicza-Włosa" działki położone są w obszarze o symbolu UO - teren usług oświaty. Konieczność zmiany MPZP.
W projekcie Studium możliwości przeznaczenia terenu pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną.
Planowany termin uchwalenia nowego Studium - wrzesień 2020.



Grafika nr 6

Nowe m

Kiedy trwa sesja Rady Miasta (28 maja, czwartek), oddajemy materiały do drukarni. Obszerną relację z posiedzenia radnych zamieścimy w „Tygodniku Sanockim” za tydzień. Tymczasem wybraliśmy z porządku obrad punkt, a w zasadzie dwa, który, naszym zdaniem, zainteresuje sanoczan, ponieważ dotyczy budownictwa wielorodzinnego, a dostępność mieszkań to od lat kluczowe zadanie, stawiane rządzącym. Oto, jaki pomysł na rozwój budownictwa mieszkaniowego, a tym samym na rozwój miasta przygotował burmistrz Tomasz Matuszewski. Co na temat pomysłu burmistrza sądzą radni – o tym z całą pewnością poinformujemy naszych czytelników w następnym numerze gazety.

Polityka mieszkaniowa – jaka była?

Jeden z punktów porządku obrad to informacja burmistrza w sprawie polityki mieszkaniowej Sanoka. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym do głównych zadań własnych gminy należą sprawy gminnego budownictwa mieszkaniowego.

– O polityce mieszkaniowej Sanoka wymownie świadczą statystyki. Są bezlitosne – mówi burmistrz Tomasz Matuszewski. – Wystarczy porównać, co w ostatnich latach działo się w miastach średniej wielkości na terenie województwa podkarpackiego. Krosno, Przemyśl, Tarnobrzeg wyprzedziły nas znacząco. Sanoczanie potrzebują mieszkań, podczas każdego dyżuru przekonuję się o tym. Tymczasem społeczne budownictwo mieszkaniowe w Sanoku nie jest realizowane od dłuższego już czasu. Ostatnia inwestycja rozpoczęta w 2004 r. dotyczyła budynku wielorodzinnego przy ul. Topolowej w dzielnicy Posada.

(Patrz: Grafika nr 1)

Nie ma mieszkań – sanoczanie emigrują

W Sanoku od 10 lat następuje spadek liczby mieszkańców. Zwłaszcza osoby młode przemierzają się poza granice miasta. Największy spadek liczby mieszkańców nastąpił w roku 2015, kiedy to ubyło w Sanoku 530 osób.

(Patrz: Grafika nr 2)

– Jednym z czynników migracji osób młodych jest brak oferty mieszkaniowej. A zapotrzebowanie jest ogromne i będzie rosło, chociażby z tego powodu, że mamy doskonale rozwijającą się uczelnię wyższą, z której szacunków wynika, że w najbliższych pięciu latach co roku na rynku mieszkaniowym pojawi się pół tysiąca absolwentów – mówi Tomasz Matuszewski.

30 mieszkań rocznie – za mało

W skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miasta Sanoka wchodzi obecnie 729 lokali mieszkalnych, w tym 636 lokali mieszkalnych komunalnych, 87 lokali, które są zapewniane w ramach najmu socjalnego oraz 6 tymczasowych pomiesz-

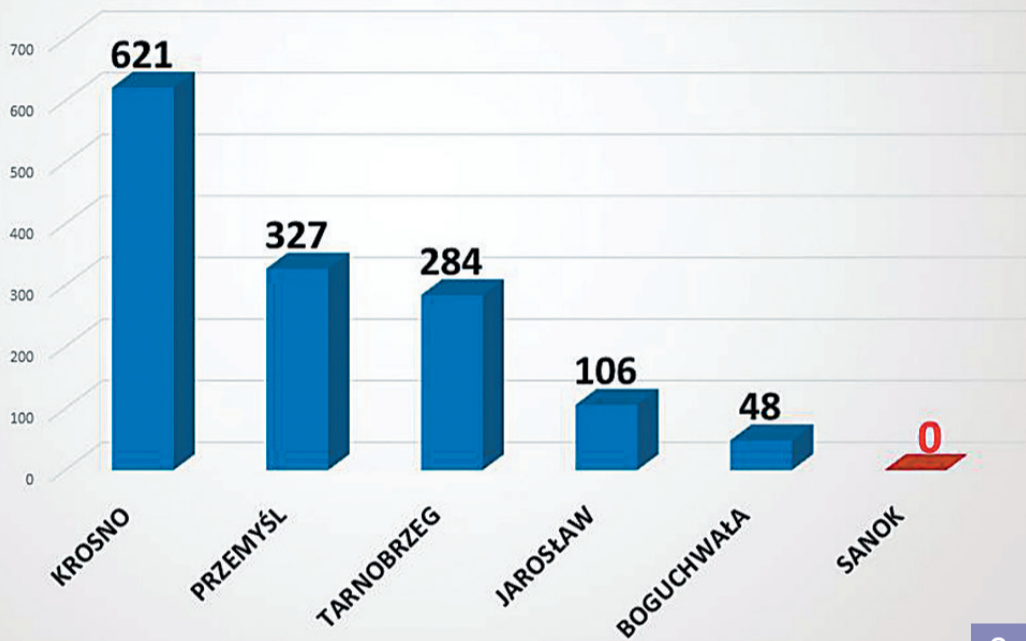
ZALOZENIA

Miejscowość	2010	2011	2012	2013
	Miasto Sanok	40 157	39 778	39 528
Zmiana liczby ludności		-379	-250	-

Mieszkania dla sanoczan

BUDOWNICTWO SPOŁECZNE W ŚREDNIEJ WIELKOŚCI MIASTACH WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Liczba oddanych mieszkań (1995-2020)



Grafika nr 1

nej kadencji – mówi burmistrz Tomasz Matuszewski.

Dlaczego TBS, a nie spółka komunalna?

Lokale mieszkalne stanowiące własność gminy lub spółek komunalnych tworzą mieszkaniowy zasób gminy. Przeprowadzenie zatem inwestycji przez spółkę komunalną nie mającą statusu tbs-u narzuca automatycznie zasady wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy. Wyjątek w tym zakresie dotyczy lokali mieszkalnych stanowiących własność towarzystw budownictwa społecznego – nie stanowią one mieszkaniowego zasobu gminy.

Art. 31 ust. 1 ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego stanowi, że kryteria i tryb przeznaczania mieszkań dla konkretnych najemców określa umowa spółki albo statut towarzystwa. W świetle tych zapisów Rada Miasta Sanoka dla lokali wybudowanych w ramach społecznego budownictwa społecznego może przyjąć odrębne zasady przyznawania mieszkań dla konkretnych najemców.

W konsekwencji utworzony TBS może:

- realizować inwestycje w ramach rządowego programu bezzwrotnego finansowego wsparcia budownictwa poprzez zwiększanie gminnego zasobu mieszkaniowego służącego zaspokajaniu potrzeb osób o niskich i przeciętnych dochodach,
- realizować inwestycje mieszkaniowe z zakresu

społecznego budownictwa czynszowego umożliwiające dostęp do lokali mieszkalnych na zasadach nierynkowych na podstawie kryteriów określonych przez Radę Miasta Sanoka.

– Opracowane zasady mogłyby określić ofertę mieszkaniową preferującą, na przykład, absolwentów uczelni czy szkół zawodowych. Spółka komunalna ma ograniczone pole działania. TBS natomiast jest inicjatywą prorozwojową, uwzględniająca różne potrzeby mieszkańców. W dzisiejszych czasach to najlepsze rozwiązanie. Ten pogląd podziela wielu mieszkańców, z którymi w sprawie braku mieszkań rozmawiam podczas dyżurów – uzasadnia złożenie projektu uchwały burmistrz Matuszewski.

Jak zmieni się teren przy Konarskiego?

Na sesji 28 maja radni zostali zapoznani m.in. z harmonogramem inwestycji mieszkaniowej przy ulicy Konarskiego.

(Patrz: Grafika nr 3)

Dziś, kiedy nasi czytelnicy sięgają po gazetę, wiadomo już, jaki był przebieg sesji. Jeżeli wniosek burmistrza został rozpatrzony pozytywnie, ulica Konarskiego zmieni się nie do poznania...

(Patrz: Grafika nr 5)

Opinie radnych, wygłoszone podczas XXVIII posiedzenia obecnej kadencji Rady Miasta, skrupulatnie prześlemy Państwu za tydzień.

ews

czeń. Sukcesywnie corocznie pozyskiwana jest określona liczba mieszkań ok. 30, tzw. pustostanów w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Są to wielkości, które nie mogą stanowić atrakcyjnej oferty dla młodego pokolenia sanoczan.

Mieszkanie Plus – bez porozumienia

W oparciu o ustawy gminy – prowadząc politykę mieszkaniową – mogą korzystać z kilku instrumentów wsparcia. Jednym z nich było przy-

stąpienie do programu Mieszkanie Plus. 7 grudnia 2017 r. burmistrz Sanoka przedstawił wojewodzie podkarpackiemu pisemną propozycję przystąpienia do Programu Mieszkanie Plus. Pismo wskazywało na nieruchomości przy ul. Konarskiego. Ostatecznie projekt porozumienia Gminy Miasta Sanoka z Krajowym Zasobem Nieruchomości nie został podpisany, a wskazana nieruchomość nie została ostatecznie przeznaczona na budownictwo mieszkaniowe.

Inne instrumenty polityki mieszkaniowej

W 1995 roku weszła w życie ustawa o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego. Ustawa miała wspomóc gminy w realizacji polityki mieszkaniowej. Wiele mniejszych miast starało się przeciwdziałać zmniejszającej się liczbie mieszkańców oraz migracji ludzi młodych.

– W świetle obowiązujących przepisów prawa gminy mogą tworzyć towarzystwa budownictwa społecznego

i wносить wkłady (głównie rzeczowe) w postaci przeniesienia na utworzone towarzystwo własności nieruchomości. Ten rodzaj wspierania przez gminę budownictwa wielorodzinnego jest prorozwojowy, dlatego na majową sesję złożyłem wniosek w sprawie utworzenia spółki Sanockie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. Propozycja, jaką przedkładałem radnym, jest wynikiem wielu badań i opracowań, prowadzonych od pierwszych miesięcy obec-

A SPOŁECZNE

Liczba mieszkańców						
2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
39 206	39 410	38 880	38 446	37 981	37 491	37 113
-322	204	-530	-434	-465	-490	-378

Grafika nr 2

HARMONOGRAM INWESTYCJI MIESZKANIOWEJ (Konarskiego)

Utworzenie towarzystwa budownictwa społecznego	maj – czerwiec 2020
Nabywanie własności nieruchomości Nieruchomość jest aktualnie własnością Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Miasta Sanoka. Burmistrz Miasta Sanoka wystąpił do Wojewody Podkarpackiego o nieodpłatne nabycie na własność nieruchomości w drodze komunalizacji. W przypadku odmownej decyzji pozostanie droga darowizny na rzecz Gminy Miasta Sanoka.	lipiec 2020
Przekazanie działki aportem do TBSu Przekazanie aportem wskazanej działki do utworzonego TBSu wymaga określenia wartości, zlecenia operatu szacunkowego i uchwały Rady Miasta Sanoka.	sierpień 2020
Uzyskanie decyzji WZ	październik 2020
Uzyskanie dokumentacji projektowej i pozwolenia budowlanego	maj 2021
Uzyskanie dofinansowania	lipiec 2021
Realizacja inwestycji	1 budynek (15 mieszkań) grudzień 2022
	2 budynek (15 mieszkań) grudzień 2023
	3 budynek (15 mieszkań) grudzień 2024
	4 budynek (15 mieszkań) grudzień 2025

Grafika nr 3

WOJENNE I POWOJENNE LOSY RODAKÓW

Czterej bracia z rodziny Majchrów

To, jak różny potrafi być o los, ukazują drogi życiowe czterech braci ze znanej rodziny Majchrów z Bażanówki. Rodzice: Andrzej i Maria z Żebrackich pobrali się zaraz po I wojnie światowej i ich dzieci rodziły już w wolnej Polsce.



Władysław Majcher



Jan Majcher w mundurze strażackim z końmi



ks. Zdzisław z małą Andżeliką, córką bratanicy



Medyk Józef Majcher z żoną w Zakopanem

Pierworodny Władysław w 1920 roku, córka Stanisława rocznik 1923, Jan – 1925, Zdzisław – 1928 i najmłodszy Józef – 1930. Ich dzieciństwo i młodość wypadły na trudny czas międzywojnia, wypełniony nauką w miejscowej 4-klasowej szkole powszechnej i ciężką pracą na gospodarstwie. Dzieci od najmłodszych lat były wprawiane w różne najpierw drobne jak pasienie gęsi i bydła, a z czasem najtrudniejsze prace domowe czy na polu. W ten sposób przygotowane były do podjęcia wyzwań, jakie niesło dorosłe życie.

Najstarszy Władysław przed wybuchem wojny zdał egzamin dojrzałości w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Królowej Zofii w Sanoku. Ze względu na młody wiek nie brał udziału w kampanii wrześniowej. Na początku 1940 przedostał się przez Węgry do Syrii. Tam zostaje żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i bierze udział w kampanii libijskiej i walkach o Tobruk w 1941 roku. Od grudnia 1943 jest w składzie 2 Korpusu Polskiego, którym dowodził legendarny gen. Władysław Anders. W trakcie bitwy o Monte Cassino w dniach 12-18 maja 1944 był dowódcą grupy szturmowej. 18 maja 1944 jako jeden z pierwszych piechurów wszedł na teren klasz-

toru, likwidując żołnierzy nieprzyjacielskich bądź biorąc do niewoli jeńców. Po otrzymaniu 21 maja rozkazu ataku na Piedimonte San Germano 3 kompania dokonała 22 maja natarcia na dominującą nad pozycjami wzgórze 553, zaś pluton Władysława Majchra zdobył w tym czasie pięć bunkrów niemieckich. Podczas ataku na szczyt nastąpiło przeciwuderzenie Niemców, po którym z uwagi na brak amunicji Władysław Majcher zarządził odwrót. Podczas wycofania został śmiertelnie ranny, osłaniając odwrót plutonu. Został pochowany na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino. Jego grób znajduje się w szeregu białych krzyży tych, którzy złożyli ofiarę życia w walce „Za wolność Waszą i Naszą”.

Na gospodarstwie przy rodzicach pozostaje najstarszy po śp. Władysławie czyli Jan. Po zakończeniu wojny zakłada rodzinę. Z żoną Józefą z domu Żuchowską mają 4 synów i córkę. Jan obok prowadzenia gospodarstwa przez długie lata pracuje jako mleczarz. Żywo angażuje się w życie miejscowej społeczności m.in. przy organizacji zespołu sportowego oraz OSP. Wielokrotnie uczestniczył, a nawet dowodził prowadzeniem akcji ratowniczo-gaśniczych, za co był wielokrotnie odznaczany.

Mundur strażacki wkładał z dumą podczas różnych świąt i uroczystości. Strażacka oprawa i syrena towarzyszyły mu podczas pogrzebu. Spoczął obok żony na cmentarzu w Bażanówce.

Trzeci z kolei Zdzisław wykazywał zainteresowanie nauką, stąd najpierw ukończył 7-klasową szkołę powszechną w pobliskim Jaćmierzu. Tu również podczas wojny uczestniczył w tajnym nauczaniu; maturę zdaje już po wojnie w gimnazjum w Sanoku i wstępuje na drogę powołania kapłańskiego. Święcenia kapłańskie przyjmuje w czerwcu 1953 z rąk biskupa Franciszka Bardy. Po wikariacie w Szebniach skierowany jest na studia specjalistyczne z prawa kanonicznego na KUL-u, które kończy doktoratem. Kolejne lata to praca w kurii biskupiej na jakże ważnych i odpowiedzialnych stanowiskach notariusza i kanclerza oraz oficjała sądu biskupiego. Przez blisko 50 lat należy do najbliższych współpracowników kolejnych biskupów przemyskich. W dobrym zdrowiu dożywa kapłańskiej emerytury, tryskając humorem. Spoczął na cmentarzu głównym w grobowcu kapituły katedralnej.

Najmłodszy z braci Józef zaprzagnął zostać lekarzem. Maturę w sanockim gimnazjum zdał z wyróżnieniem, ale

mógł uczyć się jedynie na wydziale felczerskim. Przeszkodą były studia kapłańskie brata Zdzisława i pośmiertne Virtuti Militari najstarszego brata Władysława, który zginął pod Monte Cassino. Dla władzy ludowej był „elementem podejrzanym”. Józef mimo studiów niższej rangi cieszył się w środowisku łańcuckim opinią wspaniałego medyka. Miał bardzo dobry kontakt z pacjentami, dysponował wieloletnim doświadczeniem i nigdy nie brakowało chętnych do skorzystania z jego porad. Od zawarcia małżeństwa i założenia rodziny zamieszkał w Kraczkowej i tam po śmierci spoczął na parafialnym cmentarzu.

Czterej bracia: żołnierz, rolnik-strażak, ksiądz i lekarz wszyscy na swój sposób realizowali życiowe powołania służąc innym. Ich patriotyzm to nie tylko przelana na polu chwały krew najstarszego Władysława, ale to również ofiarne, uczciwa praca, pot i łzy młodszych, którym dane było żyć w niełatwych czasach powojennej rzeczywistości. Obok otrzymanych tu na ziemi nagród i odznaczeń oraz zwyczajnej ludzkiej wdzięczności czeka ich ta najważniejsza, o której „ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało...”

(pr)

Z kalendarium podkarpackiej historii
29 maja – 4 czerwca

Urodzili się

29.05.1889 w Sanoku urodził się Juliusz Adam Zaleski, doktor filologii, historyk i krytyk literatury, kapitan rezerwy piechoty Wojska Polskiego. Walczył w I wojnie światowej, u zarania niepodległości współtworzył w Sanoku jednostki Wojska Polskiego, był dowódcą Batalionu Dzieci Sanockich, walczącego z Ukraińcami. Aresztowany przez Sowieców został zamordowany w więzieniu w Kijowie. Jego brat, Jan, został rozstrzelany w Katyniu.

3.06.1918 w Sanoku urodził się Marian Killar, lekarz, żołnierz AK, pułkownik ludowego Wojska Polskiego, wieloletni kierownik Katedry Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku.

Zmarli

4.06.1946 na sanockim Rynku w egzekucji publicznej powieszony został, schwyty dwadzieścia dni wcześniej, chorąży Henryk Książek, członek oddziału Antoniego Żubryda.

Wydarzyło się

29.05.1875 w parafii w Besku rozpoczęły się pierwsze, trwające do 7 czerwca, misje święte prowadzone dla obu wyznań katolickich przez pięciu jezuitów ze Starej Wsi.

30.05.1874 ukończono budowę tunelu kolejowego w Łupkowie.

30.05.1978 w Sanoku zakończyła się czterodniowa Międzynarodowa Konferencja Skansenowska.

30.05.1979 na kamienicy przy ul. 3 Maja w Sanoku odsłonięto wykonaną przez Władysława Kandefera tablicę upamiętniającą „Marsz głodnych” z marca 1930 roku, gdy na ulicach miasta doszło do starć demonstrantów z policją i wojskiem.

30.05.2011 na nowo otwartym lądowisku dla śmigłowców sanitarnych przy sanockim szpitalu wylądował pierwszy śmigłowiec transportujący potrzebującą pomocy 57-letnią mieszkankę Smereka.

31.05.1993 uchwałą Rady Miasta Sanoka ustanowiono Nagrodę Miasta Sanoka, przyznawaną w kolejnych latach w trzech dziedzinach: kultury i sztuki, literatury oraz sportu i turystyki.

31.05.2014 w ruinach klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórzcu oddano do użytku i poświęcono platformę widokową.

1.06.1897 z dwudniową wizytacją do Bukowska przybył biskup sufragana przemyski Jakub Glazer. W jej ramach konsekrowano kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego.

1.06.1975 w ramach reformy administracyjnej kraju powstało województwo krośnieńskie. W jego skład weszły m.in. tereny dawnego powiatu sanockiego.

2.06.1939 po 20 latach pracy z funkcji lekarza miejskiego w Sanoku odszedł dr Karol Zaleski.

4.06.1989 odbyły się częściowo wolne wybory do parlamentu PRL. Mieszkańcy ziemi sanockiej wybierali w okręgu krośnieńskim (nr. 51). W wyniku pierwszej tury z tego terenu mandaty uzyskali kandydaci „Solidarności”. Do Sejmu dostali się Paweł Chrupek i Jerzy Osiatyński, do Senatu aktor Gustaw Holoubek i pisarz Andrzej Szczypiorski. W drugiej turze (18 czerwca) do Sejmu dostali się Maria Czenczek i Zbigniew Balik (z puli PZPR) oraz Emilia Pogonowska-Jucha (z puli Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego).

4.06.2014 w Sanoku została uroczystie odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci chor. Henryka Książka oraz Władysława Kudlika i Władysława Skwarca – członków oddziału Żubryda, straconych w publicznych egzekucjach w 1946 roku.

(sj)

Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Podkarpacka Historia”, periodyku „Z dawnego Rzeszowa” oraz portalu www.podkarpackahistoria.pl.
Kontakt: jakubowski@interia.pl

Spółeczne bunty na ziemi sanockiej

W czerwcu 1932 roku ziemię sanocką wstrząsnęły wydarzenia, w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szumnie zwane „powstaniem leskim”. Krwawe rozruchy sprzed 88 lat były jaskrawym – niezależnie od przyczyn i inspiracji – przypadkiem społecznego buntu na terenie dzisiejszego Podkarpacia, ale przecież nie jedynym. Przypomnijmy kilka z nich.

W XIX wieku niewątpliwie wydarzeniem, u podłoża którego leżały kwestie społeczne, była osławiona rabacja chłopska 1846 roku, w czasie której na wsiach i w miasteczkach Galicji dochodziło do napadów na dwory i mordowania szlachty. Nie ulega wątpliwości, że ten bunt, na którego czele stanął Jakub Szela, inspirowany był przez zaborcze władze austriackie, wykorzystujące ogromne niezadowolenie niższych warstw społeczeństwa do zduszenia niemal w zarodku planowanego w tym okresie powstania narodowego.

Ruch robotniczy

W XIX wieku, a zwłaszcza ostatnim dziesięcioleciu, duże znaczenie w całej Galicji zaczął zyskiwać ruch robotniczy, inspirowany na tym terenie przez Socjaldemokratyczną Partię Galicji i Śląska, później Polską Partię Socjaldemokratyczną. Powstawały pracownicze związki i zrzeszenia, organizowano manifestacje i strajki. Także na terenie ziemi sanockiej, na którą niewątpliwie oddziaływały silne struktury socjalistów w Przemyślu, gdzie bardzo aktywnie działał m.in. Herman Lieberman, późniejszy poseł do parlamentu austriackiego oraz Sejmu II Rzeczypospolitej.

Ruch związkowy i socjalistyczny znajdować zaczął dużą popularność szczególnie wśród robotników największego zakładu przemysłowego na ziemi sanockiej – fabryce wagonów. Z lektury starej prasy dowiadujemy się o wielu podejmowanych tu działaniach, mających na celu poprawę robotniczego losu.

Sanoccy robotnicy łączyli w dużej mierze idee socjalistyczne z narodowymi i czasami dawali temu wyraz w specyficzny sposób. Np. 3 stycznia 1906 roku grupa robotniczej młodzieży zaatakowała organizowaną przez miejscowych urzędników imprezę karnawałową. Napastnicy uznali, że bawiący się naruszają oddolną żalobę narodową ogłoszoną w związku z trwającą w zaborze rosyjskim krwawą rewolucją. Wiosną we Lwowie odbył się proces uczestników wydarzeń. Tygodnik „Nowości Ilustrowane” relacjonował:

„Kilkunastu demonstrantów uwięziono zaraz na miejscu i trzymano do niedawna w areszcie śledczym i wypuszczono ich na wolność dopiero wówczas, kiedy akt oskarżenia przeciw nim i innym obwinionym o współudział był wygotowany. (...) Dzięki dzielnej obronie adwokatów: dr Dwernickiego, dr Feiersteina i dr Lesera, oraz dzięki ojcowskiemu stanowisku, jakie wobec oskarżonych, przeważnie młodych robotników, zajął trybunał pod przewodnictwem radcy Wierzbickiego, wyrok zapadł bardzo łagodny, bo zasądzający tylko pięciu oskarżonych na karę od 8 dni aresztu do 5 tygodni więzienia.”

„Marsz głodnych”

W okresie międzywojennym szerokim echem w całej Polsce odbiły się wydarzenia z Sanoka z 6 marca 1930 roku, które przeszły do historii jako „marsz głodnych”. Pisaliśmy już o tym proteście na łamach „Tygodnika Sanockiego”, przypomnijmy więc tylko skrótowo. Jego tłem był trwający na przełomie lat 20. i 30. XX wieku światowy kryzys gospodarczy, mocno odbijający się również na Polskę, a zwłaszcza za cofanych terenach dawnej Galicji.

Przełom lat 20. i 30. XX wieku związany był z wielkim, światowym kryzysem gospodarczym, który bardzo mocno dotknął również Polskę. Padały kolejne zakłady pracy, rosła armia bezrobotnych, charakterystyczną cechą krajobrazu wielu miast były kolejki do darmowych kuchni, wydających posiłki dla pozabawionych pracy.

Tego dnia pod siedzibą starostwa na sanockim Rynku zebrał się tłum około dwóch tysięcy osób. Dominowały hasła „pracy i chleba!”. Już na początku manifestacji doszło do pierwszych starć z policją, starającą się usunąć protestujących z centrum. Szereg demonstrantów odniosło rany. Rozproszeni początkowo manifestanci ruszyli w kierunku Fabryki Wagonów, gdzie przyłączyła się do nich część tamtejszych robotników.

Na ulicy Lipińskiego na rampie kolejowej pochód przedarł się przez szczupły szpaler policji i ponownie dotarł do centrum. Siłom porządkowym, które na pomoc wezwały wojsko, udało się powstrzymać demonstrantów dopiero na rogu Jagiellońskiej i 3 Maja. Walki trwały do wieczora. Aby opanować sytuację, władze ściągnęły kompanię policji z Wielkich Mostów. Rannych zostało kilkadziesiąt osób, około trzydziestu aresztowano, część manifestantów, uznanych za prowodyrów wydarzeń, skazano w późniejszym okresie na kary więzienia.

Sanocka manifestacja odbija się szerokim echem w całym kraju, donosiły o niej ogólnopolskie gazety. Największy dziennik międzywojennej Polski – „Ilustrowany Kurjer Codzienny” pisał wręcz, iż 6 marca „połała się krew w trzech miastach, tj. w Nowym Jorku, Berlinie i Sanoku”.

„Powstanie leskie”

W czerwcu 1932 roku w Bieszczadach doszło do wydarzeń, które, niestety, zostały mocno zmitologizowane i poddane ideologicznym interpretacjom. W okresie PRL nazywano „powstaniem leskim” i przedstawiano jako wystąpienie przeciw sanacyjnym ciemieżycielom, dzisiaj z kolei często pomija się ich przyczyny, uwypuklając głównie udział w tych wypadkach



Grupa robotników sanockich oskarżonych o rozbicie zabawy karnawałowej w styczniu 1906 roku jako nieliczącej z trwającą żalobą narodową. Fot. „Nowości Ilustrowane”.

komunistów i nacjonalistów ukraińskich.

Wszystko zaczęło się od forsowanego przez właściciela Rymanowa-Zdroju Jana Potockiego „święta pracy”, czyli społecznych prac na rzecz gminy. Po okolicy gruchnęła informacja, że władze mają zamiar nie tylko przymusić ludność do bezpłatnych robót, ale wręcz przywrócić pańszczyznę. Gdy 21 czerwca do Berehów Dolnych przyjechał w tej sprawie powiatowy instruktor rolny Stefan Zięba, został zaatakowany i pobity. Policja aresztowała 32 uczestników zdarzenia, ale to nie uspokoiło nastrojów. Przeciwnie.

Niedługo później w Teleśnicy Sannej trzy tysięcy chłopów z dwudziestu wsi zgromadziło się koło krzyża symbolizującego zniesienie pańszczyzny. Zaczęło dochodzić do starcia z policją, wkrótce przybyło też wojsko. Sytuacja była coraz bardziej napięta. Do tłumienia zamieszek ściągnięto policję z okolicznych powiatów i szkoły w Mostach Wielkich, a także batalion 2 Pułku Strzelców Podhalańskich z Sanoka – łącznie ok. 1000 ludzi.

Starcia z różnym natężeniem trwały praktycznie do 9 lipca, obie strony używały broni. Według oficjalnych danych zginęło pięć osób, 8 zostało rannych. Zamieszki kosztowały utratę stanowisk podkomisarza Tadeusza Sołtysa, miejscowego komendanta powiatowego Policji Państwowej i starostę leskiego Emil Wehrsteina.

Cztery osoby Wasyl Dunyk, Piotr Madej, Andruszka Paślowski i Michał Małecki stanęły przed sądem oskarżone o użycie broni przeciw policji. Zapadły trzy wyroki śmierci, zamienione wkrótce w akcie łaski przez prezydenta Ignacego Mościckiego na dożywocie. Ogółem w trakcie zamieszek aresztowano kilkaset osób, około setka stanęła przed sądami, skazana na kary od kilku dni do kilkunastu miesięcy aresztu.



Sąd rozpatrujący wydarzenia leskie. Fot. „IKC”.



Oskarżeni o strzelanie do policji w czasie tzw. powstania leskiego. Fot. „Tajny Detektyw”.

Liszna, Załuż | Powiat pozyskuje środki finansowe

Drogi w Lisznej i Załużu będą remontowane

Drogi powiatowe w Lisznej i Załużu w końcu doczekają się długo wyczekiwanej przez mieszkańców remontu. Zły stan nawierzchni ponad kilometrowego odcinka drogi prowadzącej do Lisznej oraz w miejscowości Załuż od wielu lat dawał się miejscowym we znaki.



Powiat dzięki posiadaniu dokumentacji projektowej jest gotowy, aby skutecznie aplikować o środki rządowe, dzięki którym istnieją realne szanse, aby obie drogi zostały wyremontowane. W planach jest nowa oraz szersza nawierzchnia wraz z pobocznymi,

przepustami oraz odcinkiem chodnika w Załużu. Natomiast droga Sanok-Liszna, będzie zabezpieczona kosztami siatkowo-kamiennymi od strony potoku. W ubiegłym roku przeznaczono kwotę ponad 200 tys. zł na opracowanie dokumentacji technicz-

nych dla szeregu zadań drogowo-mostowych. Powiat stara się pozyskiwać środki w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Dzięki takiemu wsparciu mają zostać wdrożone do realizacji długo oczekiwane zadania. 21 maja obie miejscowości odwiedziła ko-

misja transportu, która obejrzała stan dróg w powiecie sanockim. Komisja Transportu, Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Rozwoju Środowiska odwiedziła również trzecią z dróg, na trasie Czerzeż-Strachocina, której kompleksowa przebudowa na odcinku o długości 5,3 km planowana jest w trzecim kwartale bieżącego roku. W ramach inwestycji zostanie poszerzona jezdnia do 6 metrów, wykonane zostaną pobocza o szerokości 1 m, wykopane rowy odwadniające oraz wymienione przepusty pod drogą. Przedłużony zostanie również o około 600 m chodnik w rejonie Wiejskiego Domu Kultury wraz z przejściem dla pieszych i zatoką autobusową obok szkoły w Kostarowcach. Droga zyska nową nawierzchnię, oznakowanie oraz bariery energochłonne na przepustach. Planowane zakończenie prac to wrzesień 2021 roku. Szacunkowy koszt to ok. 6,5 mln złotych. Obecnie trwa procedura oceny ofert złożonych w przetargu.

dcz

Gmina Sanok | Pozyskano dofinansowanie

Sprzęt komputerowy dla uczniów

Gmina Sanok pozyskała 30 tys. zł dofinansowania na zakup laptopów, tabletów, słuchawek oraz routerów z mobilnym Internetem. Zakupiony sprzęt trafił do najbardziej potrzebujących uczniów w Strachocinie, Falejówce, Pakoszówce i w Prusieku.



Od kilku miesięcy uczniowie zmagają się z nauczaniem zdalnym. W czasie epidemii to jedyny sposób na kontynuowanie nauki. Niestety rodzi to wiele problemów, szczególnie związanych z brakiem posiadania odpowiedniego sprzętu komputerowego czy dostępem do Internetu lub jego brakiem. Gmina Sanok wzięła udział w programie edukacyjnym pn. „GAZ-SYSTEM dla edukacji”, który został zorganizowany przez Spółkę Gaz-System. Program skierowany jest do 25 lokalnych samorządów. Dzięki podpisanej umowie gmina otrzymała 30 tys. zł dofinansowania na zakup m.in. laptopów, tabletów, słuchawek. Zakupiony sprzęt trafi do najbardziej potrzebujących uczniów z czterech szkół terenu Gminy Sanok, tj. SP w Strachocinie, SP w Falejówce, SP w Pakoszówce oraz SP w Prusieku. Po zakończeniu zdalnego nauczania, pozyskany sprzęt trafi do

szkół i będzie wykorzystywany podczas zajęć lekcyjnych. Jest to kolejny program realizowany przez Gminę Sanok, mający na celu wspieranie uczniów w trudnym czasie epidemii i umożliwiający im zdalną naukę. Wcześniej gmina realizowała projekt pn. „Zdalna szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego”. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w wysokości blisko 70 tys. złotych, gmina zakupiła 24 laptopy wraz z oprogramowaniem dla uczniów szkół z terenu gminy. 15 maja ruszył kolejny nabór o dofinansowanie zadań w ramach programu pn.: „Zdalna szkoła+”, w ramach którego ponownie można uzyskać dofinansowanie na zakup sprzętu komputerowego. Gmina Sanok wnioskuje o pozyskanie środków w wysokości 115 tys. złotych.

dcz

Hłomcza, Tyrawa Solna | Zakupiono sprzęt dla strażaków

Wozy strażackie dla jednostek OSP

Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Hłomczy i w Tyrawie Solnej otrzymały nowe pojazdy ratownictwa technicznego. Gmina Sanok realizuje zadania, mające na celu doposażenie tych jednostek, które niejednokrotnie jako pierwsze pojawiają się na miejscu nieszczęśliwych zdarzeń i jako pierwsze udzielają pomocy.

Zakup pojazdów został całkowicie pokryty ze środków budżetu gminy. Umowy zakupu pojazdów podpisano pod koniec 2019 roku. Wozy strażackie marki Renault Master do druhów ochotników trafiły pod koniec lutego. Jednostce OSP w Tyrawie Solnej został zakupiony używany choć w bardzo dobrym stanie technicznym samochód

z 2010 roku za kwotę 99 000 zł. Ten samochód ciężarowy przystosowano dla potrzeb OSP. Po zabudowie jest samochodem specjalnym o przeznaczeniu pożarniczym i spełnia warunki pojazdu uprzywilejowanego na drodze. Nowy wóz zastąpił wysłużony ponad 30-letni pojazd marki Żuk.

dcz



OGŁOSZENIA

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Kupię

■ Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

RÓŻNE

Usługi

■ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

FORNIRO

Wykonuje meble na wymiar dla każdego
Sanok, ul. Przemyska 27A
Tel. 795-933-263

www.meble-forni-ro.pl

DYŻURY W RADZIE MIASTA

4 czerwca 2020 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radna

Henryka Tymoczko

w godz. 17⁰⁰-18⁰⁰

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Kiczury 1 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

informuje, że w dniach od 29.05.2020 r. do 19.06.2020 r., tj. na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej oraz na stronie internetowej www.bip.tyrawa.pl/, zostanie umieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tyrawa Wołoska położonych w miejscowościach Rozpucie i Siemuszowa, przeznaczonych do użyczenia na rzecz OSP Rozpucie i OSP Siemuszowa. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Tyrawie Wołoskiej w pok. 25, IIp, tel. 13 46 569 36.

TYGODNIK SANOCKI

Jesteśmy dla Was
od 1991 roku



WWW.TYGODNIKSANOCKI.PL

Lidia Tul-Chmielewska

Bieszczadzka Aniołomania

W Ustrzykach Dolnych przy głównej drodze możemy spotkać anioła. Nie jest to chwyt marketingowy – to jest fakt. Anioł zagościł tam w maleńkiej drewnianej Galerii zwanej Aniołomanią. Jedni znają go z imienia i nazwiska, inni z ciepłej nazwy Mariczka. Mowa tutaj o Marii Romanów. Ciepłej i serdecznej, niebieskookiej dziewczynie, która jest odzwierciedleniem delikatności i wrażliwości, co można doskonale zaobserwować w jej twórczości.

Patrząc na anioły, które są dziełem Mariczki, doznajemy uczucia, iż zaglądamy w oczy nieba. Nie ma tutaj przesady – każdy anioł ma oczy, w które chciałoby się zająrzeć, jakby były prawdziwe.

Zakochana w Bieszczadach od dziecka

W sztuce jest tak, że ponoć twórca malując, rzeźbiąc postać, w jakiś sposób podświadomie czyni swój autoportret. Wypada nam się z tym zgodzić, a w przypadku „pani od aniołów” – jak najbardziej.

Ciekawostką jest, iż wielu twórców, którzy wykształcili w sobie zdolności artystyczne, to całkowicie samoucy. Podobnie jest z Mariczką.

Zakochała się w Bieszczadach, kiedy tylko je zobaczyła – wtedy to najmocniej rozwinęło się w niej poczucie piękna, co zaowocowało sztuką, jaką tworzy.

Urodziłam się we Lwowie, tam się wychowywałam – tak mówi o sobie – mając 13 lat, przyjechałam w Bieszczady. I tańczyłam od razu. Zakochałam się w Bieszczadach, w miejscu i ludziach. Nie umiem tego nazwać, w żaden sposób ubrać w słowa, ale tutaj było i jest inaczej niż wszędzie. Nie wiem dlaczego. Zresztą, rozmawiając z ludźmi, nie jestem w tym osamotniona, twierdząc, że Bieszczady mają w sobie coś tak nieprawdopodobnie przyciągającego, że nie można zostać obojętnym – opowiada w zamyśleniu Mariczka.

Kwiaty i anioły

Maluję od dziecka, właściwie kompletnie nie wiem, kiedy to się zaczęło, odkąd pamiętam, to uwielbiałam malować. Początkowo były to twarze. Uwielbiałam malować twarze. Projektowałam na papierze ubrania, później wnętrza domów, jeszcze później rysowałam postacie, widoki. Nikt mnie nigdy nie ukierunkował, nie pokazał, jak malować. Tak wszystko własnymi siłami i w miarę własnych umiejętności kształciłam swój warsztat – o ile tak mogę to nazwać.

Początkowo pracowała w kwaciarni, gdzie dodawała „coś” od siebie – takiego autorskiego – począwszy od ubierania kwiatów „po swojemu”, poprzez dekorację i wystrój. Spodobało się to klientom, co w Mariczcze zaowocowało większą pewnością siebie.

Z biegiem czasu Mariczka samodzielnie otwiera kwaciarnię, ale... No właśnie, jak sama mówi, łączy dwie swoje pasje – kwiaty i anioły. Wśród bukietów kwiatów i wstążek coraz więcej obrazów, coraz więcej gości aniołów, kotów, sów. – Nie czuję się jakąś artystką, jestem raczej takim niedowiarkiem. Maluję, bo to kocham, czuję taką potrzebę, samo mi się wymyśla. Tak właściwie to przez całe życie mało kto we mnie wierzył, że coś potrafię, że coś tworzę – w zamyśleniu opowiada Mariczka. Tak naprawdę jedynie do końca wierzyli we mnie moi kochani rodzice. Zawsze byli wsparciem dla mnie, wiedzieli, że w końcu coś mi się uda,



coś stworzę takiego, co będzie moje, takie tożsamy ze mną – na chwilę pędzel, którym maluję, zastyga jakby w zamyśleniu wraz z Mariczką. – Chyba ja tak do końca nie wierzę w to, że robię coś ładnego – kontynuuje – po prostu zaczęłam malować w kwiatki. Spodobało się. Pomyślałam, że może by coś w tym kierunku zrobić, przecież żyć z czegoś trzeba, a Bieszczady ciężkie są do zwykłego przyziemnego życia. I faktycznie – może jednak coś mi się w końcu udało – przelamałam w sobie tego „niedowiarka” – śmieje się Mariczka.

I tak Maria Romanów umiejętnie połączyła swoje postrzeganie piękna ze sztuką, co okazało się dobrym posunięciem. Anioły Mariczki, są już na terenie Bieszczadów rozpoznawalne. Nie sposób ich pomylić z innymi.

Warto spojrzeć w oczy aniołków, którymi Mariczka jest otoczona, warto porozmawiać z nią samą. To bardzo skromna osoba, pełna wrażliwości, niepewna jeszcze tego, że stworzyła pewną „markę” anielskich Bieszczadów. (Itch)



Modlitwa do Anioła

Aniele, utul w swoich skrzydłach,
W tych swoich skrzydłach utul cały świat,
Zaprowadź nas na swoje połoniny,
Gdyż tam nie było pusto tak od lat.

Aniele, idąc w twe zielone lasy,
Poczuję znowu zapach świeżych traw.
Nazbieram mnóstwo polnych kwiatów
Gdy Ty tam będziesz przy mnie stał.

Aniele, zróbmy piękny duży wianek
Gdy dziki wiatr rozczochra włosy me,
Gdy ujrzysz spokój w moim sercu
Zwyczajnie pozwól dotknąć Cię.

Aniele, utul w swoich skrzydłach,
Tak bardzo marzę w moich snach
By wolność nie upadła na kolana,
By słowo nie wiedziało co to strach.

Mariczka 17.04.2020



Tak powstają anioły



FINAŁ XV PLEBISYTU „TS” ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019

Laureaci uhonorowani na „Wierchach”

Z powodu pandemii koronawirusa miało nie być plebiscytowej imprezy, jednak po zniesieniu części obostrzeń burmistrz Tomasz Matuszewski zdecydował, by przynajmniej symbolicznie uhonorować laureatów naszego konkursu. Sportowców zaprosiliśmy na pięknie zmodernizowane „Wierchy”, właśnie w takiej scenerii wręczając im dyplomy i nagrody.

Niestety, nie wszyscy mogli przybyć osobiście. Panczeniśta Piotr Michalski nie dotarł do Sanoka na skutek problemów z samochodem, młoda gimnastyczka Martyna Posadzka poważnie choruje, a kickboxer Kamil Rościński musiał w tym czasie opiekować się małą córeczką. Pierwszą dwójkę godnie zastąpili ich ojcowie – Andrzej Michalski i Damian Posadzki, natomiast tego ostatniego reprezentował Marcin Solarz, prezes klubu Samuraj Trans-San.

Wręczenie dyplomów i nagród laureatom piętnastej edycji naszego plebiscytu nastąpiło na murawie „Wierchów”. Szyku zadali najlepsi w tegorocznej edycji siatkarze AZS TSV – Przemysław Chudziak i Damian Bodziak, pojawiając się w eleganckich garniturach. Dla odmiany weteran Marek Nowosielski, któremu przypadło 3. miejsce, postawił na sportowy „look”. Zgodnie z zapowiedzią cała trójka otrzymała nagrody finansowe, odpowiednio

500, 300 i 200 zł. Dla zwycięzcy były też kolarskie rękawice. Oprócz tego dla całej dziesiątki laureatów przygotowano karnety na basen.

Po części oficjalnej wszyscy udali się do siedziby Sanockiej Federacji Sportu, gdzie na „Złotą Dziesiątkę” czekał skromny poczęstunek.

Korzystając z okazji głos zabrał burmistrz Matuszewski, mówiąc o szansach rozwoju wszystkich dyscyplin sportu, jakie istnieją w naszym mieście (a tych mamy ponad dwadzieścia). – Serdecznie gratuję wam miejsc w czołowej dziesiątce. Dziś wszyscy jesteście zwycięzcami – dodał na zakończenie.

ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019

1. PRZEMYSŁAW CHUDZIAK (siatkówka, TSV) – 5918
2. DAMIAN BODZIAK (siatkówka, TSV) – 5678
3. MAREK NOWOSIELSKI (lekkoatletyka, Wiki) – 4742
4. Piotr Michalski (łyżwiarstwo szybkie, Górnik) – 4651
5. Kamil Rościński (kickboxing, Samuraj Trans-San) – 4467
6. Bianka Bluj (wrotkarstwo, Sprint) – 4076
7. Martyna Posadzka (gimnastyka, Spartanie) – 3985
8. Marek Strzyżowski (hokej, Ciarko Niedźwiadki) – 3768
9. Bogusław Rapala (hokej, Ciarko Niedźwiadki) – 3675
10. Michał Pawłowski (short-track, UKS MOSiR) – 2752



Od lewej: Tomasz Lasyk (dyrektor MOSiR-u), Emilia Szelest-Wituszyńska (redaktor naczelna TS), Marcin Solarz, Michał Pawłowski, Bogusław Rapala, Marek Strzyżowski, Tomasz Matuszewski (burmistrz Sanoka), Bianka Bluj, Damian Podstawski, Andrzej Michalski, Marek Nowosielski, Damian Bodziak i Przemysław Chudziak

LEKKOATLETYKA

Teraz najważniejszy jest powrót do pełnej sprawności

Mówi MAREK NOWOSIELSKI, biegacz-weteran z Wiki,

laureat 3. miejsca w XV Plebiscycie „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019

Jaki był dla Ciebie rok 2019 pod względem sportowym? Przydajmy najważniejsze osiągnięcia.

Mimo wszelkich przeciwności losu sezon uważam za całkiem udany. Przede wszystkim dlatego, że udało mi się zrealizować autorski projekt pod hasłem „Siedem maratonów w siedemdziesiąt dni”. Wygrałem kategorie wiekowe w Krynicy-Zdroju i Katowicach, zająłem 2. miejsca we Wrocławiu i Kędzierzynie-Koźlu oraz 3. w Gdańsku i Warszawie. Na podium nie stanąłem tylko w Poznaniu, biegnąc już z poważną kontuzją, jaką okazało się zerwanie łątki.

Ze zdrowiem już wszystko w porządku?

Nie bardzo... Kontuzjowana noga nie pozwala mi na szybkie bieganie, więc zostają tylko maratony. Ale w tym stanie uzyskiwałbym czasy powyżej 3,5 godziny, a to mnie nie satysfakcjonuje. Lekarz zdiagnozował u mnie zpotawość nóg, proponując łamanie kości i ponowne ich nastawianie, ale w wieku 65 lat raczej się na to nie zdecyduję. Po takim zabiegu rehabilitacja trwa ponad pół

roku, w tym trzy miesiące chodzenia o kulach. Inny ortopeda zaleca artroskopię kolana i wprowadzenie do niego kamery, żeby dokładnie zbadać moją przypadłość.

W tym roku zdążyłeś zaliczyć tylko Bieg po Schodach Hotelu Marriott, uzyskując wynik 65 wejść, a potem zaczęła się pandemia. Jak spędziłeś ten okres?

W miarę możliwości starałem się ruszać, bo inaczej człowiek całkiem by skapcał. Od momentu poluzowania restrykcji związanych z koronawirusem biegam dość regularnie, wykręcając po 5 czy 10 kilometrów, a jak mam dobry dzień to i 20. Na wszelki wypadek zacząłem się też przygotowywać do planowanego na 29 maja biegu dobowego, na „Wierchach” dwa razy zaliczając po 30 km, ostatecznie jednak zawody te zostały odwołane. Mam nadzieję mocniej pobiegać w drugiej części sezonu.

Odkąd osiem lat temu zacząłeś startować w maratonach, celujesz w „złamanie trójki”, co jednak do tej pory ci się nie udało. Wierzysz, że nadal jest to realne?



Szansa na to z każdym rokiem maleje, ale nie tracę nadziei. Aby jednak osiągnąć ten cel, wszystko musiało się idealnie ułożyć. Podstawowym warunkiem jest stuprocentowy powrót do sprawności, bo z kulawą nogą na pewno nie dam rady. No i do przygotowań pod opieką mojego pierwszego trenera Damiana Dziewińskiego, z którym osiągałem najlepsze rezultaty. Do tego odpowiednio płaska trasa, sprzyjająca pogoda i po prostu dobra dyspozycja danego dnia. I jeszcze jedno – szycowanie się na jeden konkretny maraton, a nie co tydzień inna trasa. Przy spełnieniu tych warunków jeszcze podjąłbym to wyzwanie.

Kilka lat temu byłeś bliski osiągnięcia tego celu, uzyskując w Warszawie czas 3:00.30. Nie dało się wtedy pobiec trochę szybciej? Żałuję tego startu, bo gdybym go inaczej rozegrał, to pewnie cel byłby już osiągnięty. Na około 5 km przed metą chciałem przyspieszyć i oderwać się od grupy „baloników”, ale zaczęli do mnie wołać, żebym trzymał się ich, bo mają tempo na „łamanie trójki”. Cóż, na mecie okazało się, że jednak

nie. Szkoda, mogłem wtedy zaryzykować. Myślę, że by mi się udało, bo metę przekroczyłem ze sporym zapasem sił. Urwanie pół minuty na tych pięciu kilometrach było realne, tak przynajmniej sądzę.

Zawsze podkreślasz, że biegasz dla swojego wnuka Marcina, który podobno na krótkich dystansach jest już szybszy od dziadka...

Przed maratonem w Lublinie postanowiliśmy pościgać się na 60 metrów. Miał wtedy 12 lat, a pokonał mnie o dobre 5 metrów, uzyskując czas w granicach 8 sekund. To naprawdę dobry wynik jak na chłopca w tym wieku. Marcin jest szybki, ma większy potencjał ode mnie.

Powiedz na koniec, jak u Ciebie wyglądała sprawa z plebiscytem. Bliscy zaangażowali się w głosowanie?

Oczywiście – kupony wypełniała cała rodzina, wysyłali też znajomi. Pewnie swoją cegiełkę dołożyli również kibice, kojarzący moje starty. Wszystkim serdecznie dziękuję za oddane głosy.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

PIŁKA NOŻNA: Wywiad tygodnia

Czas najwyższy powalczyć o powrót do III Ligi

mówi MATEUSZ OSTROWSKI, trener drużyny Ekoballu Stal Sanok

Za nami bardzo dziwny sezon, który w IV Lidze Podkarpackiej zakończył się – oczywiście z powodu pandemii koronawirusa – już po pierwszym wiosennym meczu. Dziwny też w wykonaniu stalowców, którzy jesienią nie mogli odnieść zwycięstwa przez ponad półtora miesiąca, by dzięki świetnemu finiszowi ostatecznie zająć 5. miejsce w tabeli, powtarzając ubiegłoroczny wynik. Jak oceniasz całe rozgrywki w naszym wykonaniu?

Mimo wszystko pozytywnie. Do pewnego momentu faktycznie nam nie szło, głównie przez problemy ze składem. Po odejściu Karola Adamiaka dość długo szukałem optymalnego ustawienia linii obrony, potem doszły kartki i kontuzje, co osłabiło zespół w meczach z mocnymi rywalami. Ale w końcu złapaliśmy właściwy rytm, udowadniając kibicom, na co nas stać. Pięć zwycięstw z rzędu w ostatnich meczach nie może być dziełem przypadku.

Ze sportowego punktu widzenia możemy żałować przerwania rywalizacji właśnie w tym momencie. Skąd tak nagle eksplozja formy po wcześniejszym okresie bez wygranej?

Myszę, że po kilku słabszych meczach dopadł nas problem mentalny. Długo nie mogliśmy się przełamać, ale zwycięstwo 2-0 z Partyzantem Targowiska jakby zwoleńło blokadę. Dzięki temu zawodnicy zaczęli się czuć bardziej swobodnie, poszli za przysłowiowym ciosem, regularnie punktując. Mieliśmy też trochę szczęścia, które jak wiadomo sprzyja lepszym, a mam tu na myśli karnego w doliczonym czasie wyjazdowego meczu z Igłopolą Dębica. Sebastian Sobolak pewnie trafił z „wapna”, dzięki czemu pierwszą część sezonu zakończyliśmy czwartą wygraną z rzędu. A w jedynym wiosennym spotkaniu tę serię przedłużyliśmy do pięciu, pokonując Legion Pilzno.

Pofantazjujmy trochę: o co nasz zespół mógłby grać, gdyby sezon został jednak dokończony?

Na dogonienie czołowej dwójki raczej nie mieliśmy szans, bo KS Wiązownica i Korona Rzeszów wypracowały sobie sporą przewagę, ale wydaje mi się, że walka o najniższy stopień ligowego podium była jak najbardziej realna. Strata do 4. Piasta Tuczempy wynosiła tylko 2 punkty, co można odrobić w jednej kolejce, a 3. Stal II Mielec wyprzedzała nas



o 5 „oczek”. To też dystans do odrobienia.

Tymczasem przez dwa miesiące piłkarze nie mogli trenować, co z pewnością wpłynęło na ich dyspozycję? Jak zaprezentowali się po tej przerwie?

Zaskakująco dobrze, tym bardziej, że tylko dwóch zawodników minimalnie przybrało na wadze, co jednak w ich przypadku miało związek z trybem pracy. U chłopaków widać było „głód piłki” i chęć ponownych zajęć w grupie, bo przecież nic nie zastąpi normalnych treningów. Ostro wzięliśmy się do roboty i myśleliśmy, że jeszcze tydzień, góra dwa, i drużyna znów byłaby gotowa do ligowej rywalizacji.

Niestety, sezon został przedwcześnie zakończony, więc jeszcze chwilę nie będzie walki o punkty.

Jakie macie plany treningowe na najbliższy okres? Można już chyba mówić o tym, że ruszyły przygotowania do kolejnego sezonu...

Oczywiście, tym bardziej że następne rozgrywki IV Ligi Podkarpackiej mają się rozpocząć bardzo wcześnie, bo już w ostatni weekend lipca. Wynika to z faktu, że nie było spadków, a tylko awanse, więc doszło do pięciu beniaminków i nasza grupa zostanie powiększona do 22 zespołów. Nie jest też wykluczone, że jeszcze przed startem ligi rozegramy zaległy Puchar Polski. Na

razie kończymy „odbudowę” ogólnych cech motorycznych i umiejętności technicznych, bo oczywiście po dwumiesięcznej przerwie zawodnicy mieli pewne braki. Wkrótce w większym zakresie przejdziemy do elementów taktycznych, a przed samym sezonem przyjdzie czas na przygotowanie stricte specjalistyczne. Od 6 czerwca chcemy też grać mecze kontrolne.

Przejdźmy do spraw kadrowych. Wszyscy zostają w drużynie? Będą jakieś wzmocnienia?

Obecnie cały skład zadeklarował chęć dalszej gry w Ekoballu Stal. Możliwe są jednak jakieś ruchy kadrowe, tym bardziej że myślimy o pozyskaniu jednego lub dwóch wartościowych zawodników. Nie wykluczamy transferów.

A jak prezentują się juniorzy, wchodzący do pierwszego zespołu?

Tak, jest kilku zawodników, których zamierzamy wprowadzić do seniorskiego futbolu. Oczywiście nie od razu, ale stopniowo, bo jednak przeskok z wieku juniora do dorosłej piłki jest dość wyraźny. Najważniejsze jednak, że chłopcy dobrze rokują. Wrócił też jeszcze jeden wychowanek, który bardzo dobrze prezentuje się na treningach. **Przyjmijmy, że następny sezon ruszy zgodnie z planem. Czy w końcu Stal powalczy o powrót do III Ligi?** Bardzo byśmy tego chcieli. Uważam, że jeżeli transfery wypadną, to nasze cele będą bardziej konkretne, niż miejsce w pierwszej piątce, jakie zajmowaliśmy w dwóch ostatnich sezonach. Czas w końcu podjąć konkretną walkę o awans.



Od meczu z Partyzantem Targowiska stalowcy (na żółto) rozpoczęli imponującą serię pięciu zwycięstw

PIŁKA NOŻNA: Nowy trener Wiki

Sylwester Kowalczyk za Marka Biege

Zaskakujący ruch w drużynie Wiki – mimo wywalczenia awansu do klasy A nastąpiła tam... zmiana szkoleniowca. Marka Biege zastąpił bowiem Sylwester Kowalczyk, który będzie grającym trenerem.

– Pierwszy raz spotykam się z taką sytuacją, że po awansie trenerowi dziękuję się za pracę. Ale przyjmuję to z pokorą, nie ma we mnie żalu – powiedział trener Biege.

Jego miejsce zajmie 37-letni Kowalczyk, znany głównie z występów w Orle Bażanówka, a ostatnio w Partyzancie Targowiska (osiem gier w zakończonym przedwcześnie sezonie IV Ligi Podkarpackiej).

Zmiana na trenerskim stole może sugerować, że futboliści z pięknego obiektu przy ul. Stróżowskiej celują w kolejny awans, tym razem do „okręgówki”. Potwierdzać to może zapowiedź kolejnych rosad, tym razem w składzie, bo jest już kilku nowych zawodników.

Zespół Wiki ma już zaplanowany cykl sparingów. Rozpiska gier poniżej.

20/21 czerwca: Wiki Sanok – Otryt Lutowiska

27/28 czerwca: Wiki Sanok – Górnik Strachocina

4/5 lipca: Wiki Sanok – Sanovia Lesko

11/12 lipca: Wiki Sanok – Szarotka Uherce Mineralne

18/19 lipca: Wiki Sanok – Bukowianka Bukowsko



Od nowego sezonu Sylwester Kowalczyk będzie grającym trenerem drużyny Wiki

TENIS STOŁOWY

Trzech zwycięzców

Wznowiono rozgrywki Ligi Sanockiej. W pierwszym turnieju zwycięstwo odniosło ex aequo aż trzech zawodników – Bolesław Bartkowski, Bogdan Szalankiewicz i Piotr Piróg, a w drugim najlepszy okazał się Dimitar Carpatios.

Ze względu na ograniczenia związane z koronawirusem rywalizacja toczyła się w skromniejszym składzie, a więc i w jednej grupie. Pierwszy turniej miał zaskakujący przebieg, bo Bartkowski, Szalankiewicz i Piróg wygrywali między sobą po jednym meczu, a do tego wszystkie pozostałe, a że legitymowali się identycz-

nym bilansem setów, to przypadło im wspólne zwycięstwo. Drugie zawody miały już jednego bohatera, a okazał się nim Carpatios (komplet wygranych), wyprzedzając Bartkowskiego i Marka Perschke.

W klasyfikacji łącznej nadal prowadzi Paweł Motyka przed Piotrem Dużym i Szalankiewiczem.

ZAWIADOMIENIE

o zwołaniu Sprawozdawczego Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia Towarzystwo Sportowe „VOLLEYBALL” Sanok z siedzibą w Sanoku

Zarząd Stowarzyszenia Towarzystwo Sportowe „VOLLEYBALL” Sanok z siedzibą w Sanoku działając w oparciu o Statut Stowarzyszenia oraz ustawę z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 713 z późn. zm.) zwołuje Sprawozdawcze Walne Zebranie Członków, które odbędzie się w dniu 18.06.2020 r. o godz. 18 na terenie stadionu sportowego „Wierchy” w Sanoku przy ul. Żwirki i Wigury 10.

W przypadku braku wymaganej Statutem większości członków w pierwszym terminie, Zarząd zwołuje Sprawozdawcze Walne Zebranie Członków w drugim terminie w dniu 18.06.2020 r. o godz. 18.30 na terenie stadionu sportowego „Wierchy” w Sanoku przy ul. Żwirki i Wigury 10, które bez względu na liczbę uczestniczących w nim członków Stowarzyszenia będzie miało prawo podejmować wiążące wszystkich członków uchwały.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

